

## Delegacja polska na drugą część VII sesji ONZ

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyznaczył delegację na drugą część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się w Nowym Jorku dnia 24 bm. — w następującym składzie: Przewodniczący delegacji: Stanisław Skrzyszewski, minister spraw zagranicznych. Delegaci: Józef Winiewicz, ambasador PRL w Waszyngtonie, minister pełnomocny Juliusz Katz-Suchy, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, minister pełnomocny Henryk Birecki, stały delegat PRL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Zapowiedź procesu KPD w Niemczech zachodnich

Jak donosi z Karlsruhe agencja ADN, sędzia Trybunału Konstytucyjnego Stein oświadczył, że jeszcze przed wyborami do Bundestagu w pierwszej izbie tego trybunału ma odbyć się proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Stwierdził on, że przygotowania do procesu są już zakończone.

## Wieczór pożegnalny dla delegatów Biura FIR

Dnia 12 bm. w sali hotelu Bristol odbył się wieczór pożegnalny dla delegatów Biura FIR z udziałem czołowego aktywisty ZBoWiD.

Na wieczór przybyli członkowie Rady Naczelnej ZBoWiD z prezesem zarządu głównego, ministrem Franciszkiem Józwiakiem — Witoldem na czele.

## Dekret Rady Państwa o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych

WARSZAWA (PAP) W ostatnim (10) numerze Dziennika Ustaw PRL z dnia 10 lutego br. ukazał się dekret Rady Państwa o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych.

Dekret postanawia, że duchowne stanowiska kościelne zajmować mogą tylko obywatele polscy. Objęcie duchownego stanowiska kościelnego, jak również zwalnianie i przenoszenie na inne stanowisko kościelne, wymaga uprzedniej zgody właściwych organów państwowych, i tak — jeśli chodzi o ordynariuszy diecezji i sufragánów — zgody Prezydium Rządu, natomiast we wszystkich innych wypadkach — prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Uprzedniej zgody organów państwowych wymaga również tworzenie, przekształcanie i znoszenie duchownych stanowisk kościelnych oraz zmiana ich zakresu działalności.

Osoby zajmujące duchowne stanowiska kościelne składają — jak określa dekret — ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w urzędzie do spraw wyznani lub w prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

W zakończeniu dekretu postanawia, że uprawianie przez osobę piastującą duchowne stanowisko kościelne działalności sprzecznej z prawem i porządkiem publicznym, bądź też popieranie lub

## Hutnicy Magnitogorska pomogli hutnikom NRD

Hutnicy niemieccy z Fuestenbergu nad Odrą napisali do towarzyszy z Magnitogorska o swym kombinacie oraz podzielił się z nimi wiadomościami o trudnościach w wykorzystywaniu mocy produkcyjnej wielkich pieców.

Hutnicy radzieccy pospieszyli im z pomocą. Do Fuestenbergu udało się z Magnitogorska dwóch specjalistów, którzy pomogli w zlikwidowaniu „wąskiego gardła” w pracy hutników niemieckich.

# CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY  
TEL  
NIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, sobota 14 II 1953 r.

Nr 39 (2784)

## Cenne zobowiązania wielkopolskich chłopów — spółdzielców dla uczczenia I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

We wszystkich powiatach Wielkopolski trwają ożywione przygotowania do I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej. Chłopi — spółdzielcy na odbywających się zjazdach powiatowych w poczuciu głębokiej troski o dalszy rozwój ruchu spółdzielczego omawiają dotychczasowe osiągnięcia oraz analizują niedomagania i braki. Wymieniane doświadczenia członków poszczególnych spółdzielni produkcyjnych stanowią podstawę dalszego rozwoju i utrwalania gospodarki zespolowej na wsi.

Dla uczczenia I Krajowego Zjazdu chłopi-spółdzielcy podejmują cenne zobowiązania.

Miedzy innymi członkowie Spółdzielni Produkcyjnej Winięwa w pow. konińskim zobowiązali się dla uczczenia swego Zjazdu podnieść wydajność ziemi wszystkich upraw o 10 proc., zwiększyć wydajność mleka krów spółdzielczych z 2100 na 2500 ltr., podnieść hodowlę świń z 11 do 70 sztuk.

Członkowie Spółdzielni Produkcyjnej Posada w tym samym powiecie zobowiązali się dla uczczenia Zjazdu przeprowadzić zasiewy wiosenne w czasie o jeden dzień krótszym od zaplanowanego. Ponadto sposobem gospodarczym wybudować oborę i kurniki oraz dla usprawnienia pracy 5 wozów gospodarskich. Członkowie tej Spółdzielni istniejącej zaledwie 4 miesiące prowadzą ponadto pracę polityczną wśród indywidualnych chłopów gminy Gosławice, pogłębiając wśród nich zrozumienie nie wyższości gospodarki zespolowej nad indywidualną.

Do fali zobowiązań włączają się także spółdzielnie powiatu szamotulskiego. Spółdzielcy z Lubosiny powiększą oborę z 41 do 60 sztuk i chlewnię z 61 do 120 sztuk oraz zasieją systemem krzyżowym 20 ha zboża jarego. Spółdzielcy z Bytnia podniosą zbiory zbóż o 2—3 q z ha i powiększą stan krów do 100 sztuk. Spółdzielcy z Przysanków postanowili zakontrautować 50 ha roślin lekarskich i wybudować systemem gospodarczym nowoczesną świetlicę gromadzką.

23.000 zł  
i 6.000 kg zboża

Niemale osiągnięcia miała Spółdzielnia Produkcyjna w Nowymyślewie (pow. Krotoszyński). Jeżeli wartość dniówki obrachunkowej wyniosła tam 21,63 zł. Nic dziwnego też, że Antoni Pietrzak, który wraz z 3-osobową rodziną wypracował 1,248 dniówek, otrzymał przy podziale dochodu do spółdzielni 23.036 zł w gotówce oraz przesłał 6 ton zboża. Spółdzielnia ta w roku ubiegłym dostarczyła 45 ton zboża i 35.000 litrów mleka ponad plan.

W dyskusji na jeździe powiatowej w Wolsztynie Franciszek

Weis powiedział, że Spółdzielnia „Pokój” we Wroniawach otoczona jest przez wroga nastawione kulałtwo i w walce z nim harują się charaktery członków, którzy osiągnęli coraz lepsze rezultaty gospodarcze i polityczne, przyciągając do gospodarki zespolowej chłopów mało i średniorolnych. Bo np. chłopi indywidualni osiągnęli z 1 ak zaledwie po 25 q siana z ha, podczas gdy spółdzielnia osiągnęła już 60 q. Spółdzielcy nie są z tego zadowoleni i bić się będą o jeszcze większą wydajność 1 ak — do 160 q siana z ha. Wtedy — powiedział Weis — zapewniwszy sobie bazę paszową, zapewnią nasze obory krowami i przyczynią się do lepszego zaopatrzenia kraju w mleko i mięso.

W jeździe wolsztyńskiej brało udział kilkudziesięciu indywidualnie gospodarujących chłopów, w których imieniu Piotr Skrzypczak powiedział m. in.:

„Na naszych gospodarkach — mimo znacznie większego wysiłku — nie osiągniemy nigdy takiej wydajności z ha, jak w spółdzielniach. Chociaż więc kulały podstawiają nam nogi, będziemy organizować spółdzielnie i komitety założycielskie.

## Do walki o pokój i suwerenność wszystkich narodów

## Rezolucja Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu (FIR)

WARSZAWA (PAP) W dniach 8, 9 i 10 bm toczyły się w Warszawie obrady rozszerzonego Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu (FIR), w których udział brali przedstawiciele Francji, Włoch, ZSRR, Belgii, Holandii, Niemiec zachodnich, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji i Polski. W ostatnim dniu obrad uchwalono rezolucję, która stwierdza m. in. że:

Biuro Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu (FIR) w całej rozciągłości popiera rezolucję pokojową opracowaną i uchwaloną przez dwutysięczną rzeszę delegatów na



Fot — CAF

WYSTAWA W PEKINIE „POLSKA BUDUJE SOCJALIZM”

Na zdjęciu: Zwiedzający oglądają plansze, obrazujące osiągnięcia planu 3-letniego i 6-letniego.

## Plan — prawem niezłomnym

## Robotnicy ZISPO walczą o rytmiczność produkcji

Od pierwszych dni 1953 roku pracownicy działu ram Oddziału W-2 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina walczą ze szczególną energią o pełną rytmiczność produkcji. Donosi o tym wychodząca w ZISPO zakładowa gazeta „Na Stalnowskiej Warcie”.

M. in. znacznymi osiągnięciami na tym polu poszczycić się może grupa pracująca pod kierownictwem znanego na terenie zakładów aktywisty — mistrza Augustyniaka. Robotnicy tej grupy dobrze rozumieją, że bez systematycznego wykonywania planów dziennych i dekadowych nie może być mowy o pełnej realizacji zadań miesięcznych i kwartalnych. Pomimo pewnych niedociągnięć w zaopatrzeniu, robotnicy działu ram pracują od 1 stycznia z wzorową rytmicznością.

Oczywiście, osiągnięcie tak dobrych wyników w pracy staje się możliwe tylko w dobrze zorganizowanym kolektywie. W dziale ram zatrudnionych jest wielu wyróżnia-

jących się wysoką wydajnością pracy rzemieślników. Pracują tu: frezer Brzózka — wykonujący przeciętnie 195% normy, ślusarz Ratajczak — osiągnął 187% normy, ślusarz Rzyński — 192%, ślusarz Barłóg — wyrabiający 188% normy, Kobiela, Stachowiak, Łukaszewski, Magier, Kapiwaś, Zamoracz, Napierała i Wojcik — wszyscy wyrabiający stale od 168 do 186% normy.

## Prezydent Eisenhower odrzucał prośbę o ułaskawienie Rosenbergów

Prezydent Eisenhower odrzucił prośbę o ułaskawienie Ethel i Juliusza Rosenbergów. Jak wiadomo, małżonkowie Rosenberg skazani zostali niewinnie na śmierć w wyniku prowokacyjnego procesu zorganizowanego przez FBI (amerykańska tajna policja).

## Ministrowie francuscy przybyli do Londynu

W dniu 12 bm. przybyli do Londynu: premier francuski René Mayer oraz minister spraw zagranicznych — Georges Bidault i minister finansów Robert Buron.

Prasa twierdzi, że celem wizyty premiera i ministrów francuskich w Londynie jest omówienie z rządem brytyjskim spraw gospodarczych i politycznych.

## ZSRR przerywa stosunki dyplomatyczne z rządem Izraela

Nota rządu radzieckiego do Izraela w związku z wybuchem bomby na terenie poselstwa radzieckiego w Izraelu

MOSKWA (PAP)

Dnia 11 lutego rząd radziecki skierował do rządu Izraela notę następującej treści:

„Dnia 9 lutego na terytorium poselstwa ZSRR w Izraelu złożył, przy jawnym pobłażaniu ze strony policji, spowodował wybuch bomby, w wyniku czego zostali ciężko ranni: żona posła K. W. Jerszowa, żona współpracownika poselstwa A. P. Sysojewa i współpracownik poselstwa I. G. Griszin. Wybuch uszkodził gmach poselstwa ZSRR.

Dnia 10 lutego prezydent i ministerstwo spraw zagranicznych Izraela skierowały do poselstwa ZSRR pisma, w których wyrażają ubolewanie z powodu dokonanej zbrodni oraz oświadczają, że rząd Izraela potępia ten zbrodniczy akt i podejmuje kroki w celu wykrycia i ukarania zbrodniarzy.

Jednakże w świetle znanych powszechnie niezbitych faktów udziału przedstawicieli rządu Izraela w systematycznym wzniecaniu nienawiści i wrogoci do Związku Radzieckiego i w judzeniu do wrogich działań przeciwko Związkowi Radzieckiemu jest najzupełniej oczywiste, że oświadczenia i wyrazy ubolewania rządu Izraela z powodu terrorystycznego aktu z dnia 9 lutego, dokonanego na terytorium poselstwa radzieckiego, stanowią fałszywą grę, która zmierza do tego, by zatrzeć ślady zbrodni dokonanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ująć przed odpowiedzialnością za tę zbrodnię, obciążającą rząd Izraela.

Prowokacyjny charakter mają nie tylko publikowane w prasie partii rządzących Izraela artykuły lecz i przemówienia przedstawicieli tych partii, członków rządu Izraela.

Wydawane w parlamencie, w szczególności przemówienie ministra spraw zagranicznych Szareta z dnia 19 stycznia br., otwarcie podżegającego do wrogich działań przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Akt terrorystyczny popełniony 9 lutego świadczy o tym, że w Izraelu brak elementarnych warunków dla normalnej działalności dyplomatycznej przedstawicieli Związku Radzieckiego.

Z uwagi na powyższe rząd radziecki odwołuje posła Związku Radzieckiego i personel poselstwa radzieckiego w Izraelu i przerywa stosunki z rządem Izraela.

Rząd radziecki stwierdza jednocześnie, że dalsze przebywanie poselstwa Izraela w Moskwie jest niemożliwe i żąda, by personel tego poselstwa niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. Biuro FIR — czytamy w rezolucji — wzywa wszystkich bojowników ruchu oporu, ofiary faszyzmu i prześladowań rasistowskich do jak najszybszego popularyzowania uchwał Kongresu oraz mobilizowania bojowników ruchu oporu do udziału w walce przeciwko zbrodniczym knowaniom podżegaczy wojennych.

Żaden był uczestnik ruchu oporu — głosi dalej rezolucja, żaden patriota, żadna ofiara wojny nie może pozwolić na to, aby nowa wojna zagroziła istnieniu jego ojczyzny.

Wszyscy ci, którzy doznali okropności okupacji hitlerowskiej i panowania faszyzmu, ci, którzy walczyli zwycięsko o wolność i niepodległość swego

## Nieustanny wzrost bezrobocia

w Anglii

LONDYN (PAP)

Według danych opublikowanych przez ministerstwo pracy, liczba bezrobotnych w Anglii w ubiegłym roku wzrosła o 101 tysięcy. Liczba zatrudnionych w pokojowych gałęziach przemysłu i handlu spadła w 1952 r. o 142 tysiące.

Najwięcej bezrobotnych jest obecnie w Szkocji, Walii i Anglii północnej.

## Nowe wstrząsające zbrodnie amerykańskich agresorów

## Gazy trujące przeciwko koreańskim jeńcom wojennym na Kożedo

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Dnia 7 lutego Amerykanie użyli gazów trujących przeciwko jeńcom koreańskim w obozie na wyspie Kożedo. Jeńcy wojenni śpiewali pieśni na cześć rocznicy utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej. Dwa dni wcześniej Amerykanie zastrzelili jeńców wojennych.

Szef obozów jenieckich Cadwell oświadczył, że użycie gazów trujących „jest całkowicie uzasadnione” oraz zapowiedział dalsze stosowanie „nieodwołalnej siły”

Zbliża się 8 marca

Międzyarodowy Dzień Kobiet

## Robotnice W-7 podejmują zobowiązania

Dla uczczenia swego święta pracownice licznych zakładów przemysłowych postanawiają zwiększyć wydajność pracy.

Ostatnio meldunek o podjęciu zobowiązań złożyły robotnice zatrudnione w Oddziale W-7 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina. 12 pracownic z grupy ob. Sawickiego podniosło wydajność pracy od 5 do 10 proc. Śladami koleżanek poszły również kobiety pracujące pod kierunkiem ob. Nowickiego i Owsianowskiego; zwiększa one również wydajność pracy w granicach od 2 do 15 proc.

Zobowiązania dotyczące podniesienia wydajności pracy podjęły także robotnice działu kontroli technicznej i magazynu Oddziału W-7 ZISPO. (wp)

## Ludność Kanady

### zada zaprzestania wojny w Korei

Masowy ruch przeciwko wojnie w Korei w dalszym ciągu rozszerza się w całej Kanadzie. Jak donosi biuletyn kanadyjskiego kongresu obrońców pokoju „Peace News”, propozycja przewodniczącego kongresu Jamesa Endicotta, aby dnia 28 lutego odbył się w Kanadzie „dzień walki o przerwanie ognia w Korei” — spotkała się z gorącym poparciem narodu.

W prowincji Brytyjska Kolumbia przeprowadzono ankietę wśród ludności. Wykazała ona, że 86 proc. zapytanych wypowiedziało się za natychmiastowym przerwaniem ognia w Korei.

## Rezolucja Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu (FIR)

(Dokończenie ze str. 1)

W dalszym ciągu rezolucji Biuro FIR podkreśla znaczenie na wymowę oświadczeń przedstawicieli rządzących USA, którzy pragną odbudować napastniczą armię niemiecką by posłużyć się nią w swoim wyłącznym interesie, jako siłą ucisku, siłą agresji.

„W tych warunkach — stwierdza rezolucja — świętym obowiązkiem związków b. uczestników ruchu oporu należących do FIR jest wzmożenie walki przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża oraz przeciwko usiłowaniu wprowadzenia w życie tych układów. Tak długo jak istnieć będzie groźba tych układów uczestnicy ruchu oporu, ofiary faszyzmu i przesładowani rasistowskich będą szczególnie czujni i wytrwali w tej walce.”

Rezolucja stwierdza następnie, że uwalnianie i rehabilitacja zbrodniarzy wojennych powołanie na nowo do życia terrorystycznych i paramilitarnych organizacji w Niemczech zachodnich, przyznawanie olbrzymich odszkodowań zbrodniarzom wojennym Kruppowi, udzielanie przez imperialistyczne rządy poparcia rewizjonistycznym żądaniom adnauerów, seebachów i innych, są posunięciami zmierzającymi celowo do odrodzenia hitlerystów i posłużenia się nim przeciwko narodowi Europy nie wyłączając narodu niemieckiego.

Rezolucja wzywa wszystkie związki krajowe zrzeszone w FIR do zacieśnienia więzów solidarności we wspólnej walce o pokój, do organizowania wspólnych manifestacji, do wzajemnej wymiany delegacji oraz do organizowania międzynarodowych spotkań w Mathausen i Dachau. Dzień 11 kwietnia — rocznica wyzwolenia obozów koncentracyjnych oraz 8 maja — rocznica zwycięstwa nad hitlerystami winny stać się potężnymi manifestacjami międzynarodowymi.

W zakończeniu Biuro FIR stwierdza że

Bojownicy ruchu oporu odnoszą jeszcze większe suk-

# Będziemy brać czynny udział w walce o siłę i szczęście naszej Ojczyzny — pisze młodzież polska do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut otrzymuje z różnych stron kraju serdeczne listy od młodzieży, która do nosi ukończonemu Nauczycielowi o swoich sukcesach w pracy i nauce.

Młodzi robotnicy, chłopcy i uczniowie zapewniają Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, że wzorując się na pracy i walce płomiennych bojowników ZWM-u nie będą szczędzić sił w budowie potęgi i szczęścia Ludowej Ojczyzny, że ofiarnie i ambitnie realizować będą zadania czwartego roku planu 6-letniego na najtrudniejszych odcinkach.

Młodzież Szczecina, zebrała na uroczystej akademii z okazji 10 rocznicy powstania Związku Walki Młodych, pisze m. in. w liście do Bolesława Bieruta:

„Tak jak ZWM-owcy pomagali PPR w walce o wyzwolenie narodu, tak my — ZMP-owcy — pomagamy i coraz dzielniej pomagamy będziemy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce o siłę i szczęście naszej Ojczyzny, o zbudowanie socjalizmu.”

Uczniowie Państwowego Technikum Rybackiego w Giżycku, donosząc prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi z okazji 7-lecia swojej szkoły o sukcesach w nauce, piszą m. in.:

„Zapewniamy Ciebie, drogi Prezesie Rady Ministrów, że praca Twoja jest dla nas nie tylko wzorem bezgranicznego poświęcenia sprawie

budowania lepszego jutra i walki o pokój, ale także źródłem niewyczerpanej energii i zapału w budowie silnej, niepodległej Ojczyzny Socjalistycznej.”

Liczne listy nadsyłały także wychowawcy młodego pokolenia — nauczyciele, profesorowie i pedagodzy uczelni i szkół, którzy postanawiają podnieść wyniki nauczania, aby wychować młodzież polską w duchu głębokiego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

„Pragniemy zapewnić Was, drogi Towarzyszu — czytamy m. in. w liście uczestników Krajowego Zjazdu Pracowników Naukowych Państwowych Wyższych Szkół Pedagogicznych, że w naszej odpowiedzialnej pracy wychowania nowego człowieka, stale pamiętać będziemy o konieczności kształtowania u mło-

## Słuszną karę dla szkodników gospodarczych

Ostatnio władze bezpieczeństwa ujawniły grupę szkodników gospodarczych i spekulantów, która działała na terenie ZISPO w Oddziale W-3.

Jak wykazało śledztwo — kierownik biura planowania ZISPO i Edward Schulz — kierownik sekcji materiałowej sprzedali jednej z placówek MHD z racji upłynienia dla siebie korzyści majątkowych. Za sprzedany materiał otrzymali kwotę 47,654 złote, którą obaj podzielili między siebie. Ponadto obaj oszuli przywłaszczili sobie na szkodę ZISPO ogółem 256 kg filcu na ogólną wartość ponad 11 tysięcy zł. Fr. Andryan przywłaszczył sobie dodatkowo 96 kg filcu o wartości ponad 2 tysiące zł. Kie-

dzieży naukowego poglądu na świat, że walczyć będziemy o rozkwit i niepodległość naszej Ojczyzny — ważnego ogniwą w wielkim obozie pokoju, któremu przewodzi niezwykły Kraj Rad pod genialnym kierownictwem Wielkiego Stalina.”

## Gwałtowna śnieżnica w Anglii

LONDYN (PAP)

Nad Anglią północną i Walią przeszła gwałtowna burza śnieżna, przerywając połączenia z wielu miejscowościami i powodując ogromne trudności komunikacyjne. Na drogach wśród śniegu dochodzącego miejscami do przeszło 3 metrów głębokości, ugrzęzły setki samochodów osobowych i ciężarowych. W okolicach nadbrzeżnych obawiano się znów przerwaniam, wobec czego przystąpiono pośpiesznie do umacniania ich.

Wbrew prawu międzynarodowemu i obyczajom, przyjętym w stosunkach międzynarodowych, placówki Izraela w krajach demokracji ludowej zajmowały się nie reprezentowaniem swego państwa, lecz uprawianiem działalności, stanowiącej właściwie wtrącanie się do spraw wewnętrznych państw, w których były akredytowane. Usiłowały bowiem reprezentować obywateli polskich, czeskich itd. pochodzenia żydowskiego, którzy nie bynajmniej do tego nie upoważnili, lecz wprost przeciwnie: czują się w pełni obywatelami swoich krajów, są zrośnięci z narodami, z budownictwem, z kulturą tych krajów. Placówki państwa Izrael — niepowołani „obrońcy” obywateli pochodzenia żydowskiego — usiłowali z jednej strony uaktywnić resztki elementów syjonistycznych, prowadzili kampanię za emigracją, a z drugiej strony — wykorzystywali nawiązane przez siebie kontakty do zbierania materiałów wywiadowczych.

Nota polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 19 grudnia ub. roku stwierdza:

## Mord w „majestacie prawa”

prof. Albert Einstein, Eleonora Roosevelt i francuski dziennik burżuazyjny „Monde” 1500 pastorów protestanckich w Stanach Zjednoczonych i liczne organizacje angielskie i setki tysięcy ludzi w całym świecie. Sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej, Jacques Duclos, wysłał do Waszyngtonu depeszę w imieniu 5 milionów wyborców francuskich, żądając uniewinnienia Rosenbergów.

Dlaczegoż prezydent Eisenhower odrzucił prośbę o łaskę?

Dlatego że mord Ethel i Juliusza Rosenbergów potrzebny jest władcom Ameryki. Ten mord dwójga niewinnych ludzi potrzebny im jest dla zwiększenia hysterii wojennej w Stanach Zjednoczonych. Ten mord potrzebny im jest dla zastraszenia amerykańskich bojowników o pokój. Ten mord potrzebny im jest dla sterroryzowania tych obywateli USA, którzy mają odwagę występować przeciw polityce wojny i agresji. Rosenbergowie zeznali bowiem z godnością, że byli członkami organizacji postępowych, że brali udział w walce o pokój, że byli czytelnikami komunistycznego dziennika „Daily Worker”. Rosenbergowie odmówili wyrażenia zgody na warunki FBI, odmówili proponowanego im udziału w prowokacji przeciw przywódcom komunistycznym w Stanach Zjednoczonych. Za to Rosenbergowie będą zamordowani.

Nie jest to pierwszy mord „w majestacie prawa” w Stanach Zjednoczonych. Przed 25 laty zginęli niewinnie w Bostonie dwaj robotnicy włoscy Sacco i Vanzetti: wówczas chodziło o sterroryzowanie ruchu zawodowego. W ostatnich latach często były „lincze sądowe” Murzynów: celem ich jest utrzymanie w jarmie imperialistycznym 15-milionowej ludności murzyńskiej. Po dojściu Eisenhowera i republikańców do władzy, sądy amerykańskie i gestapo — FBI wzmogły swą

## Przygwożdżona prowokacja

Zamach bombowy, dokonany na poselswo ZSRR w Tel-Awiewie, w wyniku którego zostały ranne 3 osoby, jest bezczelną prowokacją. Rząd Izraela, po zbrodni, usiłował się od niej obudnie odgradzić, w istocie jednak jest za nią w pełni odpowiedzialny. Zamach poprzedza bowiem trwająca od długiego czasu i organizowana właśnie przez czynniki oficjalne Izraela, oszczerca, faszystowska nagonka na ZSRR, na cały obóz socjalizmu, na ruch pokój. Nagonka ta niczym absolutnie nie różniła się od podobnych — i w podobnych celach organizowanych — neo-antyradzieckich, prowadzonych kiedyś przez hitlerowców, a obecnie przez imperialistów amerykańskich.

Rząd Izraela od dawna już stał się po prostu jedną z agentur amerykańskiego imperializmu. Za dolarowe pożyczki, używane, jak we wszystkich krajach zależnych od USA, bynajmniej nie na rozwój kraju i korzyść narodu, lecz na cele zbrojenia, rząd Ben Guriona usiłuje i gorliwie stawia swój kraj do dyspozycji zaocennych władz dla budowania baz wojskowych. Bazy te służą Stanom Zjednoczonym do przygotowań wojennych — jednocześnie mają one stanowić stałą groźbę dla ruchu narodowo-wyzwoleńczego krajów arabskich.

Im bardziej rząd Izraela uzależnia się od USA, tym bardziej rośnie faszystowski terror wewnątrz kraju, wymierzony przeciwko izraelskiej klasie robotniczej, przeciwko ludności arabskiej i przeciwko ruchowi pokój. Podczas, gdy przedstawiciele klasy robotniczej i działacze postępowi są prześladowani, faszystowskie bojówki cieszą się pełnym poparciem władz.

O charakterze państwa Izrael jako agentury amerykańskiego imperializmu, świadczy m. in. wymowne działanie jego placówek zagranicznych.

Wbrew prawu międzynarodowemu i obyczajom, przyjętym w stosunkach międzynarodowych, placówki Izraela w krajach demokracji ludowej zajmowały się nie reprezentowaniem swego państwa, lecz uprawianiem działalności, stanowiącej właściwie wtrącanie się do spraw wewnętrznych państw, w których były akredytowane. Usiłowaly bowiem reprezentować obywateli polskich, czeskich itd. pochodzenia żydowskiego, którzy nie bynajmniej do tego nie upoważnili, lecz wprost przeciwnie: czują się w pełni obywatelami swoich krajów, są zrośnięci z narodami, z budownictwem, z kulturą tych krajów. Placówki państwa Izrael — niepowołani „obrońcy” obywateli pochodzenia żydowskiego — usiłowali z jednej strony uaktywnić resztki elementów syjonistycznych, prowadzili kampanię za emigracją, a z drugiej strony — wykorzystywali nawiązane przez siebie kontakty do zbierania materiałów wywiadowczych.

Nota polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 19 grudnia ub. roku stwierdza:

## „działalność”

W ostatnich tygodniach zapadł wyrok, skazujący 13 przywódców komunistycznych na kary więzienia. Sąd najwyższy USA oddalił kasację 4 Murzynów z północnej Karoliny, skazanych niewinnie na karę śmierci: a teraz nastąpić ma zamordowanie Rosenbergów.

Mord ten ma jeszcze jeden aspekt — aspekt rasowy. Rosenbergowie są żydami. Skazanie ich na karę śmierci i wykonanie tego wyroku przyczynić się ma do wzmocnienia antysemityzmu w Stanach Zjednoczonych. Jak się okazuje, dzisiejsi władcy Ameryki są i pod tym względem pojętnymi uczniami hitlerowców...

„Wspaniała postawa Rosenbergów przed sądem i podczas długotrwałego pobytu w więzieniu dowodzi, że wysiłki FBI, zmierzające do złamania tych dwójga młodych ludzi, a wraz z nimi — setek tysięcy obrońców pokoju w Ameryce, skazane są na niepowodzenie. Piękne listy Rosenbergów z więzienia, listy do ich małych dzieci, listy do przyjaciół przejdą do historii demokracji amerykańskiej, jako dokumenty bohaterskiego humanizmu: dodadzą otuchy do walki bojownikom o pokój w USA. Wielki pisarz amerykański, Howard Fast, który stał na czele komitetu obrony Rosenbergów, pisał ostatnio: „W Ameryce, tak jak w całym świecie, naród pragnie pokoju. Naród jest z nami, mamy nadzieję, że zwyciężymy.”

Sądowe zabójstwo Rosenbergów ukazuje narodem prawdziwe faszystowskie oblicze ludzi, którzy rządzą w USA. Ludzi, którzy do mordowania Koreańczyków i Chińczyków i do wskrzeszania ludobójczego Wehrmachtu dodają teraz mord dwójga własnych obywateli. Ludzie tacy wywołują wstręt i odrazę narodów, wywołują gniewny protest i gotowość do walki przeciw faszystom i wojnie, do walki o prawa człowieka — o pokój. G. J.

„Samozwańczy patronat nad obywatelami polskimi narodowości żydowskiej i agitacja emigracyjna służyły zarazem za pretekst dla gromadzenia wiadomości, dotyczących organizacji politycznych i społecznych w Polsce, sytuacji na Ziemiach Odzyskanych, sieci komunikacyjnej, sił obronnych.”

Mówiąc po prostu — poselstwo państwa Izrael organizowało w Polsce szpiegostwo. I, rzecz jasna, nie tylko w Polsce.

Proces Slansky'ego w Czechosłowacji, wykrycie grupy spiskowców — lekarzy w ZSRR — wszystko to świadczy o szeroko rozgałęzionej i od dawna działającej organizacji szpiegowskiej, której ośrodkiem, na rozkaz Waszyngtonu, są władze państwa Izrael, oraz działająca pod maską „dobroczynności” organizacja „Joint”.

Państwo Izrael łączy dziś zły stosunki, nie tylko z Waszyngtonem, lecz również z Bonn. Rząd, który samozwańczo przywłaszcza sobie tytuł „opiekuna” wszystkich Żydów, utrzymuje przyjacielskie stosunki z rządem, składającym się w znacznej mierze z ludzi, którzy kilka milionów Żydów wymordowali. Rząd Izraela zawarł z neofaszystami z Bonn ohydny umowę o „odszkodowaniu” za tych pomordowanych, rząd Izraela jest gorącym zwolennikiem odbudowy neohitlerowskiego Wehrmachtu.

I oto na rozkaz USA ten rząd Izraela ma odważyć rozpocząć kampanię, pomawiającą o antysemityzm... Związek Radziecki! Związek Radziecki, który pierwszy w historii wprowadził ustawy, karzące wszelkie przejawy antysemityzmu, który pierwszy w historii urzeczywistnił prawdziwe równoprawienie narodów! Te kampanie, rzecz jasna, rozciągają imperialistyczne ośrodki dywersji również na wszystkie kraje demokracji ludowej.

Ta faszystowska nagonka leży u podstaw zbrodnicego zamachu na poselstwo radzieckie w Izraelu. Zbrodniarzom broń do ręki wciśnięli organizatorzy tej nagonki.

Przerwanie stosunków dyplomatycznych z państwem Izrael, o którym informuje zamieszczona w dzisiejszym numerze nota ZSRR, stanowi jedynie możliwy wniosek, wysnuty z działalności obecnego rządu państwa Izrael, działalności, polegającej na organizowaniu zbrodni, szpiegostwa i dywersji. Nota ta, rzecz jasna, nie ma nic wspólnego ze stosunkiem ZSRR do narodu Izraela, do którego rząd ZSRR odnosi się z taką samą przyjaźnią, jak do wszystkich innych narodów, i którego wrogiem jest faszizm izraelski — tak jak każdy faszizm jest wrogiem każdego narodu.

Ed. W.

## Mocarstwa zachodnie udaremniły zakończenie prac nad przygotowaniem traktatu z Austrią

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Londynu:

Jak wiadomo, dnia 27 stycznia br. rząd radziecki wystosował do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji noty w sprawie traktatu austriackiego. W notach tych rząd radziecki znowu zadeklarował gotowość wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Austrii, ale uznał za rzecz konieczną uprzednie otrzymanie od rządów trzech mocarstw odpowiedzi, że są one gotowe wycofać propozycje w sprawie „ograniczonego traktatu” i zakończyć rozpatrzenie sprawy traktatu państwowego z Austrią, wykonując w ten sposób zobowiązania, w myśl których rządy te miały przyczynić się do odbudowy wolnej i niezawisłej Austrii.

Dnia 6 lutego br. rozpoczęła się w Londynie konferencja przedstawicieli ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie traktatu austriackiego. Już jednak na następnym posiedzeniu przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji odmówili wycofania swego projektu, tzw. „ograniczonego traktatu” i rozpatrzenia nieuzgodnionych jeszcze artykułów projektu traktatu państwowego z Austrią. Zaproponowali oni przerwanie konferencji na czas nieokreślony.

W ten sposób przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji znowu udaremniły zakończenie prac nad przygotowaniem traktatu państwowego z Austrią.

# O ROK BOGATSI

**S**tyczeń a częściowo także luty był okresem rocznych zebrań obrachunkowych i podziału dochodów w spółdzielniach produkcyjnych. Ubiegły rok przyniósł spółdzielczości produkcyjnej na wsi wielkopolskiej poważne osiągnięcia. Tak w dziedzinie gospodarczej jak też politycznej. Powstało 314 komitetów założycielskich, zorganizowano 160 nowych spółdzielni, co razem z już istniejącymi wynosi 528. Liczba 13 200 członków i ponad 100 tysięcy hektarów ziemi wniesionej przez nich do zespołowych gospodarstw, to pokazywany dorobek w przebudowie rolnictwa, duży krok naprzód w kierunku podniesienia produkcji roślinnej i hodowlanej, stanowiącej bazę ekonomiczną do stworzenia ludziom lepszych warunków bytu materialnego i rozwoju kulturalnego.

## Wzrasta świadomość ludzi

Ogólnie można stwierdzić, że spółdzielcy wielkopolscy podnieśli znacznie swą polityczną świadomość. Wzrosło poczucie zespołowej więzi, poczucie odpowiedzialności za wspólną własność. Dzięki przyzagrodzie i hodowla nie przesłaniają już dziś spółdzielcom (jak dawniej) widoku perspektyw rozwojowych gospodarstwa zespołowego. Działkę przyzagrodową traktuje się w olbrzymiej większości wypadków jako gospodarstwo po-

mocnicze, uzupełniające główne źródło dochodu rodzin członkowskich. Tak jest słusznie i tak być powinno. Nie oznacza to wcale, że nie ma w tej dziedzinie ujemnych wyjątków. Są jeszcze tacy spółdzielcy, którzy więcej uwagi poświęcają swojej działce przyzagrodowej niż spółdzielni. Są i tacy, którzy obok działki posiadają względnie użytkują po 3 do 5 ha ziemi (Kromolice, powiat Krotoszyn, Rzyma-

chowo i Świniary, pow. Gnieźno). W świniarach musiano nawet z tego powodu usunąć trzech członków ze spółdzielni. Są i takie spółdzielnie, które zasklepiają się w sobie, nie oddziałują na miejscowych i okolicznych chłopów, nie przyciągają ich do zespołu. Przeciwnie nawet. Mawiają często spółdzielcy, że tego lub owego nie przyjmą nigdy w poczet członków, bo kiedyś tam wyraził się źle o spółdzielni (Dzieskanowice, powiat Gnieźno).



Uczestniczka wycieczki z woj. białostockiego Eugenia Pucłowska z gromady Babicz w pow. Sokółka, gospodarująca wraz z mężem na 5 hektarach, interesuje się żywo hodowlą. Wypytuje o szczegóły stosowanej w Sadach metody przy wychowie trzody chlewnej i cieląt. Członek spółdzielni Andrzej Rutkowski odpowiada wyczerpująco na każde pytanie. Przed trzema laty nie było tu nic, a dziś zespołowy inwentarz liczy: 63 krowy i 147 świń. Ale to dopiero początek — powiada Rutkowski — bo planujemy powiększenie inwentarza do 150 krow i 400 świń.

## Niewidomi przodownicy pracy

Pod troskliwą opieką naszego państwa niewidomi stanowią grupę tak samo jak wszyscy pełnowartościowych obywateli. Wielu niejednego z nas widzących nawet znacznie przewyższa pod względem zdolności i wydajności w pracy. Wielu jest wśród niewidomych uczonych, przodowników pracy, racjonalizatorów.

W Polsce Ludowej istnieje 7 zakładów dla dzieci niewidomych, w których zdobywają wiedzę podstawową i przygotowanie zawodowe.

Przeważna ich część pracuje w zawodach dla nich najbardziej przystępnych, jak szrotkarstwo, dzwiarstwo i koszykarstwo; mniej — w przemyśle lub też jako pracownicy umysłowi.

W Poznaniu istnieją dwie spółdzielnie inwalidzkie, szrotkarstwa i dzwiarstwa, prowadzące również szkolenie przywarsztatowe. Zatrudniają one około 160 niewidomych, wśród których znajdują się przodownicy pracy.

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Szrotkarz” w Poznaniu, zatrudnia około 90 niewidomych, wśród których jest sześciu przodowników pracy: Edmund Czarapata, wyrabiający 246 proc. normy, Stanisław Rybak — 243,3 proc., Zygmunt Grzybowski — 227,2 proc., Stanisław Wyrwicz — 213,4 proc., Salomea Kryjom — 208,7 proc. i Stanisław Szlachetka — racjonalizator. Wynalazł on przyrząd do mierzenia dla niewidomych z dokładnością do 1 mm.

W Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy”, wśród 50-osobowej załogi znajdują się także przodownicy pracy. Są to: Zdzisław Roszak — 239 proc. normy, Franciszek Mścisł — 239 proc., Marian Przybylak — 209 proc., Antoni Bryłowski — 206 proc. i Franciszka Komerska — 182 proc. normy.

Reszta niewidomych zatrudniona jest w innych zakładach pracy: w ZISPO „Stomilu” w „Goplanie”, w Zjednoczonych Zakładach Rowerych, w Zakładach Mięsnych i innych. Na pierwsze miejsce w Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina jako przodownicy wysuwają się: Czesław Kryjom i Eugeniusz Predki, w Fabryce Plast Rowerych Poznań — Zbikowo — Tomasz Kasperczyk, w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” — Bole-

śław Kowalski i Wojciech Kujawa.

Szeroką akcję opieki nad niewidomymi prowadzi Polski Związek Niewidomych, który kieruje ich życiem zawodowym, kulturalnym i oświatowym. Oddział poznański PZN rozwija życie sportowe wśród niewidomych, zrzeszonych w kole sportowym „Start”. W pierwszych dniach marca koło to zorganizuje zawody gimnastyczne oraz spotkanie niewidomych pływaków z okręgów poznańskiego i krakowskiego. (Ro-

Były walne zebrania rozrachunkowe, na które nie zaproszono indywidualnych chłopów, aby mogli się zapoznać z gospodarstwem zespołowym, posłuchać jak w atmosferze rzeczowej krytyki i samokrytyki spółdzielcy radzą nad ulepszeniem metod pracy (Kromolice, Sady i inne).

## W wydziałach politycznych POM

Duża odpowiedzialność za ten stan rzeczy w niektórych spółdzielniach spada niewątpliwie na wydziały polityczne POM-ów. Za mało pracy uświadamiającej włożono w poszczególnych wypadkach. Z tego wniosek na przyszłość, że obsada personalna wydzia-

łów politycznych POM musi być wzmocniona ludźmi świadomymi celów i zadań, ofiarnymi bojownikami sprawy socjalizmu na wsi. Nie można dopuszczać do takiego stanu, jaki zauważyliśmy w POM — Leszno, gdzie na planowanych 5 etatów, tylko 2 są obsadzone. Rzecz jasna, że przy tej obsadzie trudno prowadzić ciągłą i systematyczną robotę polityczną w 22 spółdzielniach i kilkudziesięciu gromadach.

Te drobne niedociągnięcia nie przesłaniają nam jednak faktów dodatnich w rozwoju spółdzielczości na wsi. Mamy wiele gromad, w których wszystkie zamieszkałe tam rodziny należą do spółdzielni (Niechanowo II, Miroszka, Karsewo, Drachowo, Czechowo i inne). W Malczewie tylko trzech rolników pozostało poza spółdzielnią, bo 17 wstąpiło podczas rocznego zebrania obrachunkowego, w Czechowie tylko 1 uparciuch trzyma się na uboczu, a w Grodkowie dwóch. Ogółem w województwie poznańskim do istniejących starych spółdzielni wstąpiło około 800 nowych członków.

Spowodowała to niewątpliwie praca polityczna wśród mało- i średniorolnych chłopów. Siłę przyciągającą stanowią w pewnej mierze osiągnięcia gospodarcze spółdzielni. Zakładając spółdzielnię produkcyjną w Czechowie, Jaworowie i Czajkach, chłopowie mówili o tym wyraźnie, krytykując nawet niektóre posunięcia starych spółdzielni, po to, by podobnych błędów uniknąć w swoich zespołach.

## Zachęta do zespołowej pracy

Takie wyniki, jak poniższe, muszą zainteresować każdego rolnika. Oto tabelka osiągnięć produkcji roślinnej w spółdzielni Jankowice, gdzie zebrano z hektara:

|            | rok: 1950 | 1951  | 1052  |
|------------|-----------|-------|-------|
| żyta       | 17 q      | 20 q  | 22 q  |
| pszenicy   | 17 q      | 21 q  | 23 q  |
| jęczmienia | 20 q      | 22 q  | 30 q  |
| ziemniak.  | 155 q     | 180 q | 200 q |

Czyż nie może zaimponować spółdzielnia w Nidomiu,



CAF — fot. Ignor

W styczniu br. chłopie gromady Nowa Wieś (pow. Szamotuły, województwo poznańskie) założyli nową spółdzielnię produkcyjną. Dobry przykład dał spółdziałca Stanisław Malecki, który wniósł jako swój wkład do spółdzielni parę koni, krowę i dwie sztuki trzody chlewnej. Pozostali chłopie idąc za przykładem Maleckiego nie szczędzili również swych wkładów, rozumiejąc, że im większy wkład tym szybciej będzie się rozwijała ich spółdzielnia.

Na zdjęciu: Stanisław Malecki odprowadza konie do spółdzielczej stajni.

która zebrała przeciętnie z hektara 23 q żyta, 35 q pszenicy, 16 q grochu i 330 q buraków cukrowych. Może również zachęcić mało- i średniorolnego chłopca do wstąpienia w szeregi spółdzielców dochód, uzyskiwany przez poszczególnych, pracujących członków rodziny spółdzielczej. Oto na przykład członek spółdzielni Nowyświat w powiecie krotoszyńskim, Antoni Pietrzak, otrzymał wraz z rodziną przy podziale dochodu: 23 000 zł gotówką i 120 cetnarów zboża. Rodziną Jankowskich z Kurowa w powiecie kościańskim otrzymała 27 889 zł gotówki i 150 cetnarów zboża. I tak można by mnożyć przykłady. Toteż nie dziwnego, że Marta Krupczyńska ze spółdzielni w Łądku powiedziała na rocznym zebraniu:

— Dopiero teraz wiem, co to jest szczęśliwe życie. Jestem wdzięczna partii, że pokazała mi drogę do dobrobytu.

## O podniesienie hodowli

Trzeba tu jasno powiedzieć, że takich wyników produkcyjnych nie osiąga żadne gospodarstwo indywidualne, że

takiego dochodu jak Jankowscy nie ma żadna rodzina średniorolnego chłopca. A dodając trzeba, że te osiągnięcia spółdzielni nie stanowią bynajmniej górnej granicy. Mają one jeszcze wielkie możliwości podwyższenia zbioru zbóż, przede wszystkim przez powiększenie inwentarza żywego.

Jeżeli chodzi o hodowlę bydła i trzody chlewnej, to trzeba stwierdzić niestety, że prawie we wszystkich spółdzielniach dotychczas jej nie doceniano. Zarządy poszczególnych spółdzielni zbytbytno były zapatrzone na pola, na produkcję roślinną. Dochodziło do tego, że na przykład w Łądku nie wykorzystano w 1952 roku przyznanych kredytów na zakup krow. Spółdzielnia Jankowice nie może znowu rozwinąć hodowlę trzody chlewnej, gdyż odpowiednie budynki spółdzielcze za-jeła Centrala Mięsa z Poznania i prowadzi tam przemysłowy tucź świń.

W ostatnim czasie, szczególnie podczas zebrań rocznych i obecnie trwających zjazdów powiatowych, podając analizie swoje metody gospodarowania, spółdzielcy dochodzą do słusznego wniosku, że na odcinku hodowlanym dotychczas błędzili. Postanawiają więc wzmocnić hodowlę w 1953 roku. Podejmują w tej dziedzinie specjalne zobowiązania, rozpoczynają współzawodnictwo. Dobrze, bardzo dobrze.

Spółdzielczość produkcyjna Wielkopolski wkracza więc teraz na właściwe tory gospodarowania. Jeżeli wszystkie możliwości w dziedzinie hodowli zostaną wykorzystane to produkcja zbóż i roślin przemysłowych oraz mleka mięsa i tłuszczu może wzrosnąć podwójnie. A nie zapomnijmy, że nie tylko spółdzielcy będą z tego korzystać podnosząc swoją stopę życiową, lecz także klasa robotnicza w mieście, cały naród polski. Rachunek jest prosty.

M. D.

K. JAŻWIECKI

## „Prywatne” sprawy narodu egipskiego

Miedzy Luksosem a Wadi Halfa, w górze rzeki Nil, znajduje się jedna z największych na świecie cukrowni, należąca do międzynarodowej spółki kapitalistycznej.

Praca w cukrowni jest bardzo ciężka, zwłaszcza przy kołach, gdy na zewnątrz termometr wskazuje 60 st. Celsjusza.

Dawniej robotnicy z noceń zmiany szukali ochłody nad brzegami Nilu. Ponieważ jednak nocą na pustyni są bardzo zimne, większość robotników zaziębła się i umierała. Dyrekcja cukrowni nie przejmowała się tym — w Egipcie jest tylu bezrobotnych, że na miejsce jednego zmarłego można bez trudu znaleźć stu innych kandydatów. Ale dawny parlament wafdyjski uchwalił ustawę, nakazującą wypłacenie odszkodowań rodzinom zmarłych. Nie spodobalo się to właścicielom cukrowni. Zabroniono więc palaczom wychodzić z kotłowni przez cały czas trwania kampanii. Przez cztery miesiące ludzie ci pracują, śpią, jedzą w pomieszczeniu całkowicie pozbawionym dopływu świeżego powietrza.

major Martens i doktor Wilhelm Voss. Z tym ostatnim warto zapoznać się bliżej.

## LEW WYSTRYCHNIĘTY NA DUDKA

Jest on mianowicie doradcą ekonomicznym Naguiba i pozostawał w ścisłym kontakcie z b. generałem SS. Zimmermannem, jednym z owiej osławionej siódemki hitlerowców, aresztowanych niedawno w brytyjskiej strefie Niemiec pod zarzutem spisku przeciwko „demokracji”.

Generał Zimmermann utrzymywał bliskie stosunki właśnie z wyżej wspomnianym dr. Vosem, a jeden z głównych „spiskowców”. Nauman, był kierownikiem firmy eksportowo-importowej H. C. Luht w Dusseldorfie, która za pośrednictwem „wybawcy Mussoliniego”, Skorzennego, prowadziła z Naguibem pertraktacje w sprawie uzyskania koncesji na budowę kolei w Egipcie.

I tu właśnie kryje się przyczyna rozgłosu, jaki władza i prasa brytyjska nadały całej aferze „siódemki”. Rozrastający się w szybkim tempie przemysł zachodnio-niemiecki coraz natężniej depcze po piętach angielskim eksporterom i stopniowo zaczyna ich wypierać nie tylko z krajów Europy i Ame-

ryki Łacińskiej, ale również z tak tradycyjnych rynków zbytu jak kraje arabskie.

Lew brytyjski traci po kolei swe najważniejsze pozycje w Egipcie. Ostatnio zaś doznał on jeszcze jednej porażki: w wyniku kilkumiesięcznej podróży wysłannika Naguiba, majora Salema po Dolinie Białego Nilu, partii i kacykowie plemion południowego Sudanu podpisali w Chartumie układ wyprowadzający się z przylączyem całego Sudanu do Egiptu. Układ ten — to nóż w plecy brytyjskiego gubernatora Sudanu, który opracowywał plany odseparowania od Egiptu południowego Sudanu i włączenia go w skład federacji afrykańskiej. Pakt chartumski, podobnie jak i ostatnie wydarzenia w Iranie i w Iraku, dobitnie potwierdzają słowa amerykańskiej dziennikarki Margaret Higgins: „Kolonializm brytyjski na Bliskim Wschodzie przeszedł zasadniczą próbę — po prostu skończył się”.

## NAGUIB KŁANIA SIĘ WASZYNGTONOWI

Tak więc czarne chmury gromadzą się nad białymi pałacami rządów brytyjskich i amerykańskich przemysłowców, które nie „wtrącają się” do „prywatnych spraw” umierających z

głodu i nadludzkiej pracy Egipcjan, przez kilkadziesiąt lat zdążyły zrujnować tak bogaty kraj. A na Naguiba liczyć już nie można. Nie zamierza on zrezygnować z fachej pomocy hitlerowskich kapitalistów tylko po to, by ratować zagrożone zyski angielskich monopolów. A gdy wypowiada swe demagogiczne frazesy o „bezwzględnej walce z imperializmem brytyjskim”, dobrze stara się, aby jego słowa słyszano i odpowiednio wykorzystano w Waszyngtonie.

Ala słowa Naguiba słyszy nie tylko Waszyngton. Słyszycie je również naród egipski i konfrontuje je ze swoją niedzą, z więzieniami pełnymi patriotów, ze straszliwym terrorem faszystowskim w całym kraju. Naród ten nie wybiera między brytyjskim a amerykańskim imperializmem. Wybiera on tylko swą niepodległość i o nią będzie walczył aż do zwycięstwa.

M. D.

K. JAŻWIECKI



Po zebraniu w Sadach chłopie wycieczkowicze z białostockiego rozeszli się po mieszkaniach, przyjmowani gościnnie przez członków spółdzielni. Aleksander Chomeczk i Jan Tochwia z gromady Krośniny (pow. Sokółka) interesują się, ile też Wojciech Kaczmarek (na zdjęciu w środku) otrzymał przy podziale dochodu spółdzielni. W odpowiedzi usłyszeli, że 6.337 zł gotówką, 46 cetnarów żyta, 24 jęczmienia, 28 pszenicy i 4 cetnary cukru. Syn Kaczmarka — Tadeusz wypracował 262 dniówki, za co otrzymał 4.978 zł gotówką i odpowiednią ilość zboża.

## Wywózka drewna dodatkowym źródłem dochodu dla gospodarstw rolnych

Na odgłos trąbki samochodowej, naładowany 20 metro wymi kłocami drzewa budowlanego parokonnny wóz nie zamierza zrobić miejsca. Stajemy, aby pouczyć woźnicę o przepisach drogowych. Zatrzymuje on konie i tak serdecznie się uśmiecha, że rezygnujemy z zamiaru i rozpoczynamy przyjacielską pogawędkę. Na serię pytań Władysława Nowicki odpowiada wyczerpująco.

— Wiadomo, że zimową porą dla koni jest w gospodarstwie najmniej roboty. Po co mają stać i objać boki. Niech zarabia na siebie i na na mnie — uśmiecha się Nowicki. Dlatego wywożę drewno z lasu. Ile zarabiam? Zaraz obliczę. Wożę z rejonu leśnictwa Raszewo do tartaku w Powidzu. Odległość 27 km. W styczniu wywoziłem 90 kubików (metrów sześciennych — J. R.). Nadleśnictwo płaci po 22,30 zł od kubika czyli dostałem 2.192 zł. Do tego doszła premia za odległość — 2.851 zł. Razem więc zarobiłem w styczniu 4.243 złote z groszami. Ale znam takich co zarabiają po 5.500 zł i więcej.

W Nadleśnictwie Skorzęcin wyjaśniono nam, że chiopi wywożący drzewo odnoszą poza zapłatą w gotówce jeszcze dodatkowe korzyści. Składa się na nie możliwość zakupu otrąb lub owsa dla koni po cenie z ub. roku, oraz za każde wywiezione 30 m<sup>3</sup> prawo kupna 2 metrów szczap lub wałków i 4 metrów drobnicy (gałęzie, chrusty). Jest to więc korzyść niewątpliwa. Mimo to mało chiopów korzysta z tego dodatkowego źródła dochodu. Mało jest wozaków stałych i stąd powstały nie tylko w Nadleśnictwie Skorzęcin, lecz w całym naszym okręgu, trudności z wykonaniem planu wywózki drewna z lasu.

W tych okolicznościach, w trosce o terminowe dostarczenie do tartaków drewna użytkowego i stempli do kopalni, Prezydium Rządu powzięło specjalną uchwałę, zobowiązującą wszystkie gospodarstwa rolne do świadczeń szarwarkowych na tym odcinku. Wyznaczony został dla każdej gminy i gromady, dla każdego PGR-u i spółdzielni produkcyjnej oraz dla każdego POM-u pewien kontyngent drzewa do wywozu. Rzecz jasna, że ta obowiązkowa wywózka jest płatna na tych samych zasadach i ze wszystkimi korzyściami dodatkowymi, które podaliśmy wyżej odnośnie wozaków stałych.

Lecz znowu na przykładzie rejonu Nadleśnictwa Skorzęcin widzimy, że prezydium gminnych rad narodowych w Witkowie, Powidzu, Niechanowie i Trzemesznie, powołane do spopularyzowania uchwały rządu o obowiązkowej wywoźce drewna, nie nie zrobiły w tej sprawie, nie doceniając ważności zagadnienia. A przecież powinny dobrze rozumieć potrzebę wykonania planów w tym zakresie. Drewno jest bardzo potrzebne rozbudowującemu się przemysłowi tartaczemu, budowlanemu i meblarskiemu, bardzo potrzebne w kopalniach.

Opieszałość wymienionych prezydów jeszcze bardziej się uwypukla na tle gminy Strzałkowskiej, z której rolnicy wykonali już w całości przypadające na nich plany wywózki. Przykład dał także POM Witkowo, wykonując swój plan już w styczniu. Natomiast Zespół PGR — Kołaczkowo z przypadającej na niego puli 300 m<sup>3</sup> nie wywoził ani metra. Gorzej jeszcze, bo Zespół ten nie wywozi z lasu nawet drewna opałowego, przeznaczonego dla robotników rolnych w poszczególnych gospodarstwach. Drzewo to w lesie niszczeje i powoduje rozmnażanie się różnych szkodników owadów.

O podobnej jak w Skorzęcinie sytuacji donoszą z innych rejonów naszego okręgu. Plan wywózki drewna nie jest wykonywany. Trzeba dołożyć starań, trzeba w okresie zimowym dać koniom zajęcie, a w związku z tym, każdy rolnik będzie miał pod dostatkiem opału. Trzeba, aby prezydium gminnych rad narodowych walczyły na równi z leśnikami o wykonanie planu wywozu drewna z lasu, do czego jest zobowiązane uchwałą Prezydium Rządu w tej sprawie.

Jan Ryszewski

Z cyklu: Na krańcach miasta (3)

## Warto o tym pomyśleć

Zanim wskażemy na główną przyczynę niedomagań i kłopotów Przemysłowca, trzeba nam jeszcze wskazać inne usterki.

W omawianym osiedlu dotkliwie odczuwa się brak połączenia telefonicznego z miastem. Najbliższy aparat telefoniczny znajduje się w Krzyżownikach na pocście, lecz czynny jest tylko do godziny 18. Tak więc Przemysłowca i cała okolica jest, praktycznie biorąc, w ciągu wieczora i nocy oderwana od miasta.

Jeśli chcemy jeszcze bez nadziejny stan dróg w Osiedlu, wówczas do pewnego stopnia możemy wyobrazić sobie trudną sytuację mieszkańców. Za opłakane, w czas roztopów nie do przebycia drogi winę ponosi Prezydium GRN w Tarnowie Podgórnej. Ani razu w ciągu wojennych lat nie pomyślało tam o szarwarku, który na innych terenach oddał już tyle cennych usług.

Albo sprawa zdrowia, sprawa pomocy lekarskiej. Powiatowy Wydział Zdrowia w Poznaniu parę razy solennie przyrzekał Przemysłowcowi zorganiowanie przychodni lekarskiej, choćby 4 razy w tygodniu czynnej. Skończyło się niestety tylko na przyrzeczeniach.

Gdzie więc szukać przyczyn tej kłopotliwej dla mieszkańców sytuacji? I przyrzeczonych codziennych warunków bytowania?

Nam się wydaje, że Przemysłowca został pokrzywdzony podziałem administracyjnym. Znajduje się on (Przemysłowca), jakby na „ziemi niczyjej”. Tarnowo Podgórne traktuje osiedle to jako... Poznań, ten znów (skutkiem wytyczenia granic miasta)

## Odwiedzamy hotele robotnicze

# Więcej troski o warunki bytowo-mieszkaniowe pracujących

Przy ulicy Pałacza w Poznaniu mieści się Centralny Ośrodek Zakwaterowania, podległy Poznańskiemu Przemysłowemu Zjednoczeniu Budowlanemu, w którym mieszka ponad 300 robotników, zatrudnionych na różnych budowach Poznania. W czterech dużych, zróżnicowanych barakach, o powierzchni ok. 300 metrów kwadr. każdy, stworzono robotnikom dobre warunki mieszkaniowe. Baraki są ogrzewane, skanalizowane; posiadają urządzenia sanitarne i są dobrze wyposażone w sprzęty. Często zmiany bielizny pościelowej, możliwość korzystania ze stołówek czy podręcznej kuchni, ciepłej wody, natrysków i kąpiele — oto dalsze udogodnienia dla robotników, zamieszkujących w hotelu przy ulicy Pałacza. W Centralnym Domu Ośrodka Zakwaterowania znajduje się ponadto ambulatorium lekarskie i dentystyczne, biblioteka i świetlica, w której organizowane są występy i wieczory dyskusyjne na aktualne tematy.

Chwalą też warunki mieszkaniowe robotnicy, korzystający z hotelu ZISPO przy ul. Wiśniowej na Dębca. W hotelu tym znajduje się specjalne pomieszczenie dla chorych, ambulatorium, pralnia, suszarnia bielizny, świetlica, bar spożywczy, kuchnia, łazienki.

Do przodujących hoteli zaliczyć należy m. in. Domy Młodego Robotnika ZISPO, hotel MPK i hotel przy ulicy Jagosławskiej w Poznaniu, Dom Młodego Robotnika w

Swarzędzu oraz hotel Zarządu PPB nr 10 w Kaliszu.

## 160 000 miejsc w hotelach robotniczych

Centralny Ośrodek Zakwaterowania jest jednym z licznych hoteli robotniczych, które stworzono dla zapewnienia pracującym, zwłaszcza w sezonie, dogodnych warunków bytowo-mieszkaniowych.

W trosce o poprawę warunków bytu robotników, państwo przeznacza duże sumy na zbudowanie i urządzenie hoteli robotniczych i Domów Młodego Robotnika. Z końcem 1951 roku było już w tych hotelach blisko 160 000 miejsc; w ubiegłym roku ilość ta jeszcze znacznie wzrosła. W samym województwie poznańskim istniały z końcem 1952 roku 43 hotele robotnicze i 6 Domów Młodego Robotnika, dysponujące ogólną ilością 3850 miejsc, w tym 16 hoteli robotniczych i 4 Domy Młodego Robotnika w Poznaniu. W roku bieżącym przewidziane jest uruchomienie dalszych 12 hoteli robotniczych w Wielkopolsce.

Przytoczone cyfry i warunki panujące w hotelach świadczą, że zrobiliśmy wiele w dziedzinie poprawienia warunków życia robotników, ale tym niemniej niezbędnym jest, aby rady narodowe, dyrekcje przedsiębiorstw i związki zawodowe, a przede wszystkim sami kierownicy hoteli, w większym stopniu intere-

sowali się stanem niektórych kwater robotniczych. Obok osiągnięć widzimy bowiem jeszcze niedociągnięcia.

## Karygodne zaniedbania

Poważne braki zanotowano w hotelu robotniczym należącym do kierownictwa robót nr 208 w Pile, w którym brakowało 40 izolatek dla chorych, pomieszczenia dla suszenia bielizny i szaf dla robotników. W opłakanym stanie znajduje się też hotel podległy Poznańskiemu Zakładowi Ceramiki Budowlanej przy cegielni w Kotowie, gdzie kierownictwo zupełnie nie troszczyło się o zakwaterowanie robotników oraz rozwój życia kulturalno-oświatowego, a nawet nie potrafiło w ciągu półtora roku zaopatrzyć hotelu w dostateczną ilość sprzętów.

Ten brak troski o warunki mieszkaniowe robotników zauważyć się też daje w Ośrodku Zakwaterowania Budownictwa Miejskiego w Krzeszowie i przy tartaku w Czerwonaku. Karygodne wprost zaniedbania wykryto w Domu Młodego Robotnika fabryki „Malta”, podległej Poznańskiemu Zakładowi Papierniczym, których to braków jakoś nie dostrzegali dyrektor Gładyszewski. Poprawa nastąpiła dopiero z końcem ubiegłego roku, ale mimo to panujące tam obecnie warunki nadal budzą zastrzeżenia.

Wiele braków posiadają hotele podległe Poznańskiemu Przemysłowemu Zjednoczeniu Budowlanemu. Dyrekcja tego przedsiębiorstwa urządziła wprawdzie Centralny Ośrodek Zakwaterowania, który posiada warunki ku temu, aby być jednym z najlepiej urządzonych hoteli robotniczych; z drugiej jednak strony Zjednoczeniu temu podlega wiele hoteli, w których panujące warunki budzą wiele zastrzeżeń. Przykładem chociażby hotel-szopa w Kaliszu, albo niedociągnięcia

w zakresie higieny w hotelu PPZB w Gnieźnie.

Ponadto trzeba stwierdzić, że w województwie poznańskim w dalszym ciągu istnieje zbyt mało hoteli dla kobiet. Poza tym brak troski o robotników sezonowych widzi się niejednokrotnie w PGR.

## Troska o poprawę bytu robotników głównym zadaniem

Przytoczone przykłady wskazują, że w hotelach robotniczych należy zwrócić więcej uwagi na urządzenia sanitarne, kuchnie, miejsca dla chorych oraz uzupełnienie brakującego sprzętu, czy bielizny pościelowej.

Działalność kierowników hoteli nie może ograniczać się bowiem jedynie do troski o zapewnienie robotnikom dobrego pomieszczenia. Przy hotelach winny istnieć stołówki i bufety, w których każdy z robotników mógłby zaopatrzyć się w tanie, smaczne posiłki; dalecy robotnicy muszą mieć zapewnioną pomoc lekarską i być skierowywani na okresowe badania.

Należy też zwrócić uwagę w hotelach robotniczych na pracę kulturalno-oświatową, uruchomić świetlice i biblioteki, organizować prelekcje, kursy, wyświetlanie filmów itp. Wszystko to bowiem przyczyni się do podnoszenia poziomu politycznego, kulturalnego i technicznego robotników, co będzie miało niewątpliwie wpływ na zwiększenie produkcji.

W pracy nad ulepszeniem istniejącego stanu rzeczy na odcinku hoteli robotniczych i w ogóle warunków bytowych mas pracujących winny przyswajać nam słowa Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, który na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR między innymi stwierdził:

„Trzeba poprawić warunki życia robotników i przejawiać o nie stałą troskę, nie szczędzić w tym kierunku starań i wysiłków...

„Musimy pamiętać, że klasa robotnicza oczekuje od nas stałej, nieprzerwanej troski o jej warunki materialne i kulturalne, naszym zaś obowiązkiem jest uczynić wszystko, aby nie zawieść jej oczekiwań i ufności.

„Istnieją ku temu wszelkie warunki, jeżeli działacze partyjni, związkowi i gospodarczy wezmą się do tej sprawy z pełną energią, rozumiejąc, że taki jest kategoryczny rozkaz partii.”

BR. LISOWSKI

## to warto PRZECZYTAĆ

Gładkow I. A. — ZARYS BUDOWNICTWA RADZIECKIEJ GOSPODARKI PLANOWEJ 1917—1918. Tłum. z rosyjskiego Rakowski M. Format A5, str. 337, nakład 3111 egz. Cena zł 25.15

Książka stanowi bardzo pożyteczną pozycję z dziedziny historii planowania radzieckiego. Jest ona przeznaczona zarówno dla ekonomistów, planistów, studentów jak i szerokiego mas czytelników, interesujących się gospodarką radziecką pierwszych lat okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu.

SYSTEM KREDYTOWY I ROZLICZENIOWY. — Praca zbiorowa pod redakcją Usoskina M. M. Tłum. z rosyjskiego Małachowskiego T. Format A5, str. 347, nakład 2111 egz. Cena zł 20.25

Praca autorów radzieckich po kierownictwie znanego pisarza-ekonomisty M. M. Usoskina jest doskonałą lekturą dla wszystkich zainteresowanych zagadnieniami kredytowania i rozliczeń. Zagadnienia te, mające doniosłe znaczenie dla zmniejszenia obciążenia pieniężnego, posiadają zasadnicze znaczenie w gospodarce socjalistycznej; dla tego również i dla nas są z gwałtownymi niezmierzonymi doniosłości. Praca ta jest przeznaczona przede wszystkim dla słuchaczy wyższych uczelni finansowo-kredytowych oraz pracowników banków i działów finansowych przedsiębiorstw gospodarki.

## Apelujemy do młodzieży i wychowawców

W celu dostarczenia gospodarce narodowej olbrzymich i nie wykorzystanych rezerw odpadków użytkowych, niszczących w zakamarkach domów, na śmietniskach i wysypiskach każdego miasta i wsi, od dłuższego już czasu prowadzona jest stała, zorganizowana społeczna zbiórka odpadków. W zbiorce tej dużą rolę spełnia akcja szkolna, popierana i zalecana przez Ministra Oświaty.

Szkoly obowiązkane są zajmować się stale zbiórką złomu i odpadków; dla prowadzenia tej akcji powstają specjalne zarządy złożone z młodzieży szkolnej działającej pod opieką nauczycielstwa oraz w porozumieniu z przedstawieliem komitetu rodzicielskiego. Zbiórka odpadków przez młodzież jest odpłatna, a ponadto dwa razy w roku premiowana przez Centralę Odpadków Użytkowych i Centralny Zarząd Gospodarki Złomem, które dla każdego województwa ustalają odpowiednie nagrody za najlepsze wyniki we współzawodnictwie międzyszkolnym. Ze względu na wielkie znaczenie gospodarce i wychowawcze tej akcji, plan pracy każdej szkoły winien obejmować propagandę zbiórki złomu i odpadków użytkowych poprzez pogadanki, plakaty, szkolny radiowęzeł, gazetki ścienne, przeżroczka. Uświadomienie młodzieży w kwestii wartości surowców odpadkowych dla naszej gospodarki ma doniosłe znaczenie, włącza ją bowiem do współdziałania w wykonywaniu zadań planu 6-letniego i pomaga w wychowaniu na obywateli świadomych swych obowiązków wobec państwa.

## Więcej zainteresowania

Tymczasem trzeba stwierdzić, że w województwie naszym spopularyzowanie i wzmocnienie zbiórki odpadków wśród młodzieży szkolnej nie spotkało się dotąd wszędzie z należyтым zrozumieniem tak ze strony samej młodzieży, jak i grona wychowawców.

w dyspozycji składnicy złomu.

Byłoby rzeczą słuszną, by kierownictwa szkół, które dotychczas nie potrafiły nastawić młodzieży na pracę bardziej zorganizowaną i pozbawioną wszelkich cech dorywczości, zapoznali się ze sposobami zbiórki odpadków i metodami wychowawczymi tej akcji, aby skorzystały z doświadczeń szkół przodujących w zbiorce.

## Szkola Podstawowa w Kaliszu produkuje

A w Wielkopolsce sporo mamy szkół, które na odcinku zbiórki odpadków i złomu szczytą się poważnymi sukcesami. Jako wzorową wymienić można Szkołę Podstawową nr 14 w Kaliszu; dalej szkoły podstawowe: w Kwilczy pow. Międzybóże, nr 3 w Gnieźnie, nr 2 w Pile, nr 3 w Koninie, nr 11 w Kaliszu, nr 30, 46 i 52 w Poznaniu oraz Szkołę Podstawową w Krzyżownikach. Znacznymi osiągnięciami legitymują się również szkoły zawodowe. Słabsze wyniki notują szkoły licealne, a w szkołach wyższych sprawa zbiórki złomu dotychczas nie znalazła jeszcze właściwego oddźwięku.

## Częściej odwozić do składnicy

Znaczna liczba szkół nie przestrzega również terminów sprzedawania odpadków użytkowych. Warto przypomnieć, że okólnik Ministra Oświaty mówi, iż zebrane odpadki użytkowe winny być sprzedawane w odstępiech miesięcznych (lub częściej) w najbliższej placówce skupu, a złom dostarczony przez młodzież bezpośrednio z miejsca zalegania do najbliższej składnicy. W przypadkach wyjątkowych, gdy składnica złomu znajduje się w znacznej odległości od szkoły, kierownictwo szkoły ma obowiązek dostarczyć złom transportem uzyskanym od terenowej rady narodowej (w drodze szarwarku), lub przy pomocy transportu znajdującego się

(4. 4.)

## listy i odpowiadzi

## W sprawie hodowli pieczarek

W odpowiedzi na list naszego czytelnika Cz. H. z Grabienic, podajemy kilka informacji dotyczących hodowli pieczarek.

Grzyby ten zadowala się zupełnie prymitywnymi warunkami (rosnąć może w niezbyt mokrych i chłodnych piwnicach, stajniach i oborach), jest łatwym i najbardziej spośród innych grzybów nadającym się do sztucznej hodowli.

Grzybnie pieczarki należy hodować w instytucji: Hodowla i Skład Nasion — Warszawa, Szpitalna 6.

Cena jednego kilograma grzybnie pieczarki krajowej wynosi 18 złotych

Literaturę pomocniczą dla hodowcy stanowi książka inż. H. Orłosta — „Grzyby jadalne i trujące” (wydana w r. 1949). Skup pieczarek prowadzą punkty Państwowej Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las” oraz GS-y. Hodowlę pieczarki z punktu widzenia naukowego zajmuje się placówka doświadczalna Zakładu Warzywnictwa SGGW w Skierniewicach. (352)

## Po pięciu setach rozstrzygnięcie

W drugim dniu finałowego turnieju o Puchar Polski w siatkówkę mężczyzn najciekawszym był mecz warszawskich zespołów CWKS i AZS — AWF, który zakończył się po niezwykle zaciętej walce zwycięstwem wojskowych 3:2 (2:15, 15:10, 4:15, 15:9, 16:14).

Mecz dwóch najpoważniejszych kandydatów do zdobycia pucharu stał na bardzo wysokim poziomie. W ostatnim (5) decydującym secie akademicy prowadzili 14:13, jednak doskonała gra Grodeckiego zdecydowała o zwycięstwie wojskowych.

W AZS najlepszymi byli Szuppe i Woluch.

W drugim spotkaniu Gwardia (Wrocław) pokonała AZS (Łódź) 3:0 (15:10, 17:15, 15:11). Wrocławianie mieli duże trudności w pokonaniu słabego, ale bardzo ambitnie grającego zespołu łódzkich akademików.

W ostatnim spotkaniu drugiego dnia rozgrywek Gwardia (Gdańsk) odniosła niespodziewane zwycięstwo nad wicemistrzem Gwardią (Warszawa).

Po dwóch dniach rozgrywek w tabeli turnieju prowadzi CWKS przed AZS-AWF oraz drużynami Gwardii (Warszawa), Gwardii (Wrocław) i Gwardii (Gdańsk), które mają po jednym punkcie. Bez punktu jest drużyna łódzkiego AZS.

## O dwóch stołach

Jeden z nich jest martwy, na drugim bezustanny ruch. Sportowcy, którzy spotykają się przy tym drugim stole, wykazują dużą żywotność. Długie zimowe wieczory mają im szybko przy rozgrywkach tenisa stołowego. By jeszcze bardziej ożywić życie sportowo-sportowców organizują ci młodzi i dzielni członkowie LZS w gromadzie Włoszakowice (pow. Leszno) wewnętrzne mistrzostwa ping-pongowe i rozegrali spotkania towarzyskie z bratnimi zespołami Pawłowice i Blotnicy.

Świadczy to o należytnym zrozumieniu sportu i życia sportowców, że tamtejsze sportowcy odbywają też liczne zebrania i pogadanki uświadamiające o aktualnych sprawach politycznych i doniosłych przemianach społecznych.

Jakże inaczej wygląda ten pierwszy stół, ten martwy? Ludowy Zespół Sportowy w Kołaczkowie (pow. wrzesiński) otrzymał w 1951 r. stół do tenisa stołowego. Fakt ten stał się początkiem dużego zainteresowania tym sportem.

Zwolna jednak zgasł „światły ogień”. Stół zaczęto wypychać na przeczne zabawy. Dziś jest on zupełnie zniszczony.

W Kołaczkowie zamario życie sportowe i z kątów świetlicy wieje nuda.

Oto dwa prawdziwe obrazy, które porównane z sobą nie wymagają komentarzy.

(now)

## Obwieszczenia

Roczne walne zebranie Kasy Pośmiertnej „Samopomoc” dla Emerytów, Rencistów i Wdów przy Z. Z. K., odbędzie się w środę, 18 lutego 1953 o godzinie 15.30 — w świetlicy Z. Z. K. Poznań, ul. Robocza 4. 1831g

## Pracownicy poszukiwani

Kierownika kulturalno-oświatowego, do Domu Klubowego poszukuje instytucja państwowa. Oferty do Biura Ogłoszeń Głosu Wlkp. dla K338

## Wolne posady

Pomoc domowa bez prania potrzebna Poznań Żelazna 1. m 1 więcej z narożnika. 1958g

Merekarkę hafciarkę przyjmujemy zaraz. Galanteria Poznań Dąbrowskiego 1. 1974g

## Nauka

Tanów ludowych nowoczesnych wycieczka: Szczurkówna Szczurek Poznań Marcinkowskiego 2a. 1249g

Tanów szybko przystępnie ucze Poznań Mickiewicza 27 m 7. 1535g

Korespondencyjne! Nowoczesna książkowa stenografia maszynopisanie angielski Łódź skrzynka 57. K332

## Osobiste

Za rozwianie e życia Konkolówny z Trzcianki nieprawdopodobnie przepraszam ja Adam Żyliński Trzcianki Chopina 35. 1935p

## Sprzedaż

Parcela — Wille — Kamienie — Kupon — Sprzedaż Zaliczenia — Sprzedaż — Pożna Nowowiejskiego 9. 1274g

Samochód DKW kabriolet po kapitalnym remoncie sprzedam Poznań Szamarzewskiego 31 m 3. 1849g

Spacerówkę 10-cieczko tapczan, pięć westali, sprzedam Poznań Łąkowa 18 m 3. Nowaczyk. 1942g

Łódź żelazne 10-cieczko i sportke sprzedam Poznań-Dobiec Czechosłowska 41 m. 10. blok 8. 1950g

# Głos SPORTOWY

## O sekcjach „Ruchu”

50 spotkań dało stosunek setów wyrażających się 226:141 punktami. Ten plusowy wynik uzyskało 29 zawodników i 9 zawodniczek. Mówimy tu o sekcji tenisa stołowego Koła Sportowego nr 10/36 Kolejarz przy PPK „Ruch”. Z dalszej aktywności ping-pongistów podkreślić należy udział w mistrzostwach województwa i zakwalifikowanie się do rozgrywek półfinałowych.

A teraz inne zestawienie cyfr. W ciągu ub. roku z 39 meczy szachistów Koła „Ruch” wygrało 175,5 pkt., tracąc 144,5 pkt. Staneli oni potem do rozgrywek w turnieju błyskawicznym WKKF, a w mistrzostwach województwa zajęli w półfinale 4 miejsce.

Jeśli chodzi o sekcję lekkoatletyczną to podkreślić trzeba dobre przygotowanie zawodników do zdobycia odznaki SPO: plan wykonano w 169 proc.

Kontakty z innymi Kółami Sportowymi z PPK „Ruch” zadzierżnięto w Zielonej Górze, Szczecinie, Wrocławiu i Gdańsku.

Były i inne osiągnięcia sportowców „Ruchu”, jak choćby długofalowe zobowiązania, pogadanki, akademie, stworzenie dwóch brygad produkcyjnych itp., lecz...

Tu chcielibyśmy się zatrzymać. Interesuje nas bowiem, co na przykład robiło koło w okresie lata? Przecież tenis stołowy i szachy to dyscypliny typowe w zimie. A jak, jeśli wolno za-

pytać, pracowały inne sekcje? A może ich nie ma?

Otóż to właśnie. Odnosimy wrażenie, że Koło 10/36 Kolejarza zasklepiło się w swych 2 sekcjach, nazwijmy je, pokojowych i wbrew zwyczajowi latem zapadło w sen.

Przecież w kole znajduje się już około 40 proc. załogi, która nie może się ograniczać tylko do jednej dyscypliny.

Słowa te to gorące życzenia rozwoju Waszej pracy. (n)

## Narciarze na pięciu szlakach Wielkopolskiego Parku Narodowego

22 bm. rusza pięcioma trasami Wielkopolskiego Parku Narodowego patroli narciarskie z zakładów pracy, zrzeszeń, organizacji paramilitarnych, młodzieży szkolnej i wyższych uczelni. Skład obejmuje od 5 do 10 osób.

Zadania patroli będą dwójakie: 1) przebycie w kompletnym

## Kto, z kim, gdzie?

### Sobota:

godz. 14.30 — Lekkoatletyczne mistrzostwa LZS-ów wojew. poznańskiego. Hala WOSS, Droga Debińska

godz. 18 — Świątka MRN. — Rewanżowy mecz w tenisie stołowym Ognio — G. W. Kwat. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem 5:3.

### Niedziela:

godz. 8 — Zbiórka do wycieczki narciarskiej dla uczestników Okręgowego Raidu Narciarskiego. Park J. Stalina, Solacz

godz. 9 — Lekkoatletyczne mistrzostwa LZS-ów wojew. poznańskiego. Hala WOSS

godz. 11 — Półfinałowe spotkanie o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym Budowlani (Pz) — Stal (Wrocław). Sala Domu Żołnierza, ul. Inżynierska

godz. 15 — Hala WOSS — Zakochanie siostrzostwa turnieju hokeja ziemnego

godz. 17.30 — Sala WOSS — półfinałowe spotkanie koszykówek kobiet Gwardia (Pz) Spółnia (Gdańsk)

godz. 18 — Mecz bokserski o mistrzostwo II ligi Budowlani (Pz)—Gwardia (Ślupsk). Hala nr 2 MTP.

## Niespodzianki na zimowych kortach

## Pierwszy dzień tenisowych turniejów kontrolnych

W Warszawie i Gliwicach rozpoczęły się w czwartek 12. bm. tenisowe turnieje kontrolne, których celem jest wyłonienie najlepszych tenisistów i tenisistek do mistrzostw Polski i do reprezentacji na międzypaństwowy mecz z CSR.

Na turniej mężczyzn w Warszawie stawili się 27 najlepszych tenisistów Polski, którzy wykazali poprawną formę. Odnosi się to zarówno do starszych zawodników jak i młodych, którzy w porównaniu z zeszłorocznym zimowym turniejem kontrolnym wykazują znaczną poprawę.

Dobłą formę wykazał młody poznaniak Kramer zwyciężając rutynowanego Romaniuka (Spółnia Warszawa) 6:1, 7:5. Najlepsze spotkanie dnia rozegrał Liciś z Chytrowskim. Liciś wykazał doskonałą kondycję i grając bardzo szybko i ofensywnie zwyciężył Chytrowskiego 6:4,

6:4. Pozostałe wyniki były następujące:

Piątek (Stal Poznań) — Zofiański (Górnik Katowice) 6:0, 6:1, Kowalczyński (Górnik Katowice) — T. Tomaszewski (Gwardia Poznań) 6:2, 6:3, Kwiatek (CWKS) — J. Tomaszewski (Ogniwo Szczecin) — 6:1, 6:3, Niestrój (Górnik Katowice) — Barda (Ogniwo Poznań) — 6:0, 6:0, Bratek (Stal Katowice) — Trechciński (Łońnik Warszawa) — 6:2, 6:2, Beldowski (CWKS) — Sawaszkiewicz (CWKS) 6:3, 6:3, Olejniszyn (Łońnik Warszawa) — Dietrich (Stal Gliwice) 6:0, 6:3, Ludzkiewicz (Ogniwo Sopot) — Fraszewski (Gwardia Poznań) 4:6, 2:6.

W pierwszym dniu turnieju tenisistów w Gliwicach rozegrano 6 spotkań, z których największą niespodzianką stanowiło zwycięstwo juniorki Gerikówny z sopockiej Ognia nad rozstawioną Jaskowiakówną z poznajskiej Gwardii. Dobłą formę wykazały również juniorki Ryczkówna i Liciśówna. Ryczkówna jako pierwsza zawodniczka zakwalifikowała się do półfinału, odnosząc łatwe zwycięstwa nad Hajokówną i Adamską.

Wyniki pierwszego dnia turnieju były następujące:

## W skrócie

W turnieju piłki siatkowej o mistrzostwo SKS przy PLP w Lesznie uczestniczyły drużyny 7 klas. W finale zwyciężyła klasa IVb przed IIIa i IIb. Z zawodników wyróżnili się Borczy, Glapka, Brusi, Tyrakowski i Michałowski.

Turniej siatkówki drużyn męskich Spółni we Wrześni przyniósł następujące wyniki: Gnieszno (Zakł. Miesne) — Gnieszno (Cukr.) 2:0, Miłosław — Jarocin 2:0, Gnieszno (Zakł. Miesne) — Września 1:2, Gnieszno (Cukr.) — Jarocin 1:2, Miłosław — Września 2:0. Wśród wszystkich zespołów Spółni na pierwszym miejscu uplasowała się drużyna Miłosławia. Zespół wrzesiński Spółni zakwalifikował się do dalszych spotkań walkowerem.

Piątkówna (Gwardia Katowice) — Liciśówna (Stal Katowice) 7:5, 6:2, Krawczykówna (Ogniwo Tarnów) — Stępkowska (Ogniwo Sopot) 4:6, 6:4, Gerikówna (Ogniwo Sopot) — Jaskowiakówna (Gwardia Poznań) 6:3, 6:0, Popławska (Stal Gliwice) — Zimorkówna (Górnik Katowice) 6:3, 6:0, Ryczkówna (Stal Gliwice) — Hajokówna (Górnik Katowice) 6:0, 6:0, Ryczkówna — Adamska (Gw. Poznań) 6:0, 6:0.

## Gdzie i kiedy można trenować?

Rada Kola Sportowego „Spółnia” Poznań-Rataje zawiadamia, że treningi Sekcji Piłkarskiej odbywają się w czwartki o g. 16.30 do 18 i w niedziele od 15 do 17 w szkole TPD na Ratajach, ul. Obrzycka.

Treningi Sekcji Bokserskiej odbywają się we wtorki i piątki o godz. 18 do 20 w szkole TPD na Ratajach, ul. Obrzycka.

Treningi Sekcji Kolarskiej AZS odbywają się w soboty i piątki o godz. 20 w dużej sali Lic. Pedagogicznego przy ulicy Mylniej, a treningi Sekcji Wioślarskiej AZS Poznań w niedzielę, czwartki i soboty w godzinach od 17 do 22 na przystani Budowlanych, ul. Piasecka 4 (dojazd „6”) do boiska WOSS.

Treningi sekcji lekkoatletycznej Ognia odbywają się w poniedziałek i czwartek o godz. 19 do 21 w Szkole Pedagogicznej, przy ul. Mylniej.

Treningi tenisistów na krytym kortcie w Hali MTP nr 2 odbywają się w następującej kolejności:

Gwardia — poniedziałki w godz. 16–21, soboty od 16–19 i piątki od 17.30–18.30.

AZS — wtorki, g. 16–18.30 i piątki g. 16–17.30.

Stal Gliwice w soboty, g. 19–21 i w piątki, g. 18.30 — 21.

Pozostałe sekcje sekcji Ognia trenują w każdy wtorek w godzinach od 18.30 do 21. (wil)

## Zebrania

Odprawa robocza sekcji kajakowej WKKF odbędzie się w niedzielę o godz. 10 w salce Budowlanych, ul. Szkolna 1 (wejście od ul. Koźiej).

Szkolenie sędziów piłki nożnej WKKF — dzisiaj o godz. 18 w szkole podstawowej, ul. Słowackiego.

Sekcja Żeglarska Ognia zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 16 lutego br. o godz. 18 w świetlicy MRN w Nowym Ratuszu odbędzie się zebranie informacyjne wszystkich Kół Sportowych ZS „Ogniwo” w Poznaniu.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Maszyny do szycia kupię

Oferty Głos Wlkp. dla 1954g

Parcela wille kamiennej kupię. Metelski, Poznań Czerwonej Armii 23 tel. 14-22. 1970g

Gospodarstwo do 20 mór kupię zaraz. Oferty Głos Wielkopolski dla 1960g.

Meble gospodarstwo z zabudowaniami kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 1961g.

Parceli willejowej przy Grunwaldzkiej do 80 000 zł wille do 250 000 zł szesnastu poszukiw. — Goroski Poznań Świerczewskiego 11 m 14. 1942g

### Zamiana

2 pokoje z kuchnią, n. m. m. z ogródka owocowego, w Jarocinie, zamienie na 2 pokoje z kuchnią z wygodami, w centrum Poznania. Oferty Głos Wielkopolski dla 1972g.

Pokój z kuchnią samodzielne zamienie na podobny lub większy. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wlkp. dla 1937g.

2-pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką w Częstochowie zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla 1940g.

2 pokoje z kuchnią, duże, w Śródmieściu zamienie na 3 pokoje — Oferty Głos Wielkopolski dla 1959g.

### Pieniądz

Polczyk 10—15 000 zł na założenie większej plantacji warzyw poszukuje. Warunki według umowy Oferty Głos Wielkopolski dla 1985g.

### Szuka lokalu

Mieszkania 2½—3-pokojowego z kuchnią, łazienką do wyremontowania poszukuje Oferty Głos Wlkp. dla 1975g.

Profesor samotny poszukuje pokoju w Poznaniu ewtl na 3 miesiące. Udzieli pomocy muzycznej, naukowej, rytmicznej, choreograficznej. Głazet Legnica skrzynka pocztowa 17. 2296p

Samotna poszukuje pokoju Oferty Głos Wlkp. dla 1984p.

## 2 MASZyny BIUROWE

natychmiast kupimy.

Zgłoszenia: telefon 48-47 K337

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez PGRN Kościan nr 44696 na nazwisko Franciszek Teska, Lubasz Nowy, poczta Racot pow. Kościan, 2298p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Daniela Ruszkiewicz. 1953g

Zgubiono legitymację nr 061 wydaną przez WSE na nazwisko Eugeniusz Lesiak. 1973g

Zgubiono przepustkę, wydaną przez PZNS w Poznaniu, Edmund Romanowski. 1980g

## POMPE

próż. olej. wydaj. ca 30—40 m³/godz.

## POMPE

próż. z pierścieniem wodnym wydaj. ca. 30 m³/godz.

## POMPE

łódkowa lub wirowa wyd. 60—100 l/min.

## PRZETWORNICZ

3 KW z prądu stał. 220 V na prąd zmienny 220—380 V kupi

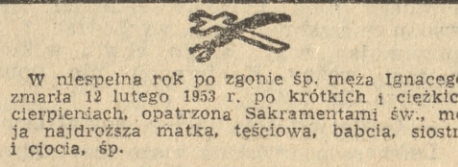
Spółdzielnia Farm., Poznań, tel. 23-54. K327

## Różne

Plisy, mereżki, obciążanie guzików podnoszenie oczek — wkonujemy Poznań, Łampeg 9. 1935p

Przyjmujemy partycje do montowania wieszaków i okuwania kantami. Wiecek Poznań Czerwonej Armii 47, m 5. 1956g

Reparacji i lew maszynki do podnoszenia oczek naprawia specjalista Informacje: Renova” Poznań Pasaż Apollonia 1932g



W niespełna rok po zgonie śp. meza Ignacego, zmarła 12 lutego 1953 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra i ciotka, śp.

## Maria Klessowa

przeżywszy lat 66.

Wprowadzenie zwłok do kościoła nastąpi w niedzielę, 15 bm., o godz. 17, pogrzeb nastajutrz o godz. 10.

W ciężkim smutku pogrążeni syn z żoną i rodzina

Czarnków, ul. Kościuski 97. K336

Dnia 12 lutego 1953 r. zmarł długoletni pracownik Państwowej Centrali Drzewnej — Ekspozytury w Poznaniu

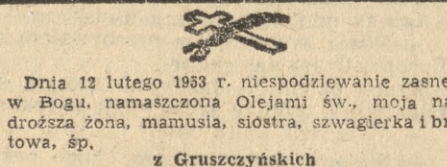
## Stanisław Bogdanowski

W Zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika i dobrego towarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Solacz.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Administracja K339



Dnia 12 lutego 1953 r. niespodziewanie zasnął w Bogu, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, mamusia, siostra, szwagierka i bratowa, śp.

z Gruszczyńskich

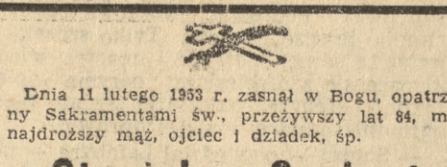
## Irena Koszczyńska

przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy przy kościele w Szwarczku.

W ciężkim smutku i żałobie pogrążeni mąż z synkiem i rodzina

1952g



Dnia 11 lutego 1953 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 84, mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.

## Stanisław Szubert

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 11.30 w Buku. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 15 bm., o godz. 8, w Poznaniu w kościele oo. Pallotyńów.

W najgłębszym smutku pogrążeni żona, syn, synowa i wnuczki

1962g

# Dzień POZNANIA

Φ Jutro odbędzie się w Poznaniu wojewódzka narada przewodniczących zarządów szkolnych ZMP oraz nauczycieli nauki o Konstytucji i Polsce współczesnej ze szkół zawodowych. Celem narady jest omówienie pracy kół szkolnych zajmujących się studiami nad Konstytucją.

Φ W dniach od 15 lutego do 31 marca w sklepie wzorcowym nr 1 Centrali Tekstylnej przy placu Wolności otwarta zostanie wystawa tkanin sukienkowych. Zwiędający będą mogli wypowiadać się w specjalnych ankietach na temat wzorów poszczególnych tkanin oraz wyrażać swe życzenia w sprawie zaopatrzenia rynku na przyszłość.

Φ Aby stworzyć młodzieży jak najlepsze warunki nauki, powstają w Poznaniu Komitety Budowy Szkół. Utworzono już Ogólnomijski Komitet Budowy Szkół, który współpracować będzie ściśle z Wydziałem Oświaty Prezydium MRN. Komitety tego rodzaju powstaną we wszystkich dzielnicach miasta. W skład ich wejść przedstawiciele komitetów rodzicielskich, blokowych oraz przodujący robotnicy.

Φ W Poznaniu powstaje licząca 100.000 tomów biblioteka okręgowa dla rzemieślników zrzeszonych w spółdzielniach pracy. Biblioteka mieści się w Domu Rzemiosła. Już w bieżącym miesiącu w teren wysłane zostaną pierwsze zestawy fachowych książek.

Φ Studenci III roku Wydziału Rolnictwa z Poznania wyjechali na półroczną praktykę do PGR-ów. Po powrocie będą oni mogli pracować jako wykwalifikowani agrotechnicy.

Φ Zarząd Okręgu Ligi Lotniczej przystąpi w początkach marca br. do montowania windy w wieży spadochronowej oddanej do użytku w lecie ub. roku w parku im. J. Stalina. Prace montażowe wykonają robotnicy Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina.



Fot — CAF  
W Dniepropietrowsku (Ukraińska SRR) oddano niedawno do użytku nowy gmach Technikum Górniczego posiadający aulę na 650 miejsc, wyposażone pracownie i laboratoria, obszerne sale wykładowe oraz halę sportową.  
Na zdjęciu: nowy gmach Technikum Górniczego w Dniepropietrowsku.

## W powiecie wrzesińskim powstało już: 4 gminne i 3 wiejskie ośrodki zdrowia 10 izb położniczych

Polska Ludowa coraz troskliwszą opieką otacza zdrowie swych obywateli. W całym kraju rozbudowuje się służbę zdrowia, powstają nowe ośrodki lecznicze i sanatoria. Powiat wrzesiński również pochwalić się może znacznymi osiągnięciami w tym zakresie.

### Żnin będzie ładniejszy

W roku bieżącym podniesie się estetyczny wygląd Żnina. Ułożony będzie m. in. chodnik przy ulicy Gnieźnieńskiej, ulica Potockiego, przy której stanął nowy gmach Prezydium PRN ulegnie przebudowie, a ulica Powstańców (obok stadionu) otrzyma chodniki żwirowe i krawężniki. Czyni się również starania o poszerzenie i przebrukowanie ulicy Słowackiego, łączącej ulicę Śniadeckich z ulicą Pocztową.

Uzupełniony zostanie również zniszczony drzewostan na ulicach, w parkach i skwerach (K. C.)

We Wrzesni istnieje Miejski i Powiatowy Ośrodek Zdrowia, w Strzałkowie, Ciążeniu, Pyzdrach i Miłosławiu — Gminne Ośrodki Zdrowia, a w PGR Grabowo-Król. i w PGR Gulczewo oraz przy Rolniczym Zespole Spółdzielczym w Chwalibogowie — Wiejskie Ośrodki Zdrowia, uruchomiono również wiele przychodni ambulatoriów.

Powiatowy Ośrodek Zdrowia we Wrzesni posiada 15 przychodni specjalistycznych, poza dwoma pracowniami oraz kuchnią, mlecznią. Na terenie poszczególnych gmin pracuje 10 punktów położniczych oraz przychodni ginekologicznych. Szpital Powiatowy we Wrzesni będący zakładem lecznictwa zamkniętego, należy do najnowocześniejszych szpitali w województwie poznańskim. Za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie, kilkunastu pracowników szpitala otrzymało dyplomy i premie pieniężne. Przy szpitalu czynny jest Powiatowy Punkt Przetaczania Krwi z dobrze prowadzonym laboratorium. (St. St.)

Lefebvre wykonał dłonią gest łagodnej dezaprobaty.

— Daj pokój. Chantal nie jest z tego brzegu, a...

— Wiem, urodziła się w Kambodży.

— ...a to mieszkanie wraz z widokiem z tarasu zbrydło mi do szczytu od czasu ostatniej sesji ONZ. To już przestało być muzeum, to wieża Babel.

Lemay nie odpowiedział nic. Wiedział z doświadczenia, że Lefebvre potrafi na ten temat mówić bez końca. Paromiesięczna sesja ONZ w Muzeum stała się dla niego utrapieniem, które nie ustąpiło z tej zakochaniem. Lemay zapamiętał Lefebvre'a pólnurego i milczącego błądzącego po korytarzach i salach zajętych przez komisję i podkomisję Zgromadzenia, kiwającego smutnie łysa głowa przed szkieletami ludzi neandertalskich lub pod portalami najpiękniejszych katedr Francji. Dostrzegł go raz zamienionego w słup soli na widok amerykańskiej stenotypistki stukającej na swej maszynie pod okiem Boga Ojca z Chartres, błogosławionego z góry kamiennymi ramionami. Pewnego dnia Lefebvre zamknął się w swoim mieszkaniu, nie wychodząc i nie przyjmując wizyt aż do chwili, w której ostatni woźny Konferencji nie opuścił wzgórza Chaillot.

— Gdzie jest Chantal? — spytał Lemay. Lefebvre podniósł na niego oczy. Odrobiła krwi zabarwiła mu policzki.

— Gdzieś tam — wskazał oczyma taras — ale dokładnie nie wiem. Teraz nigdy dokładnie nie wiem, gdzie jest Chantal.

Ton tego zdania zastanowił Lemay'a. Przyjrzał się uważnie Lefebvre'owi. Stary siedział nieruchomo bez wyrazu w twarzy. Lecinka łuna krwi schodziła mu już ze skroni.

— Masz z nią kłopot? —

Lefebvre zaprzeczył ruchem głowy.

— Żle mnie zrozumiałeś. Nie mam kłopotu z Chantal. Znasz ją przecież i wiesz, jaka z niej wzorowa córka.

Potrząsał ciałem głową, jakby przeczył swym nieujawnionym myślom.

— Nie, nie mam kłopotu z Chantal. Jedno, co jest w niej niepokojące, to jej przedwczesna dojrzałość.

— Cóż chcesz? Chantal skończyła świetnie Sorbone. Jest już dorosła.

Lefebvre nie przestawał potrząsać głową.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Wykonali już zadania planu 6-letniego

Dzięki dobrze pojętemu współzawodnictwu, robotnicy Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie osią-

gają coraz lepsze wyniki. Zadania planu 6-letniego wykonali już kamieniarz Jan Woźniczka. Wykorzystując stary materiał, przysporzył on zakładowi znaczne oszczędności. Za swą wydatną pracę Woźniczka otrzymał kilkakrotnie tytuł przodownika pracy.

Edward Zaradny — mistrz lakierniczy, wywiał się również z przypadających na niego zadań planu 6-letniego. Przeciętą jego normą wynosiła w roku ubiegłym 232 procent.

Zadania planu 6-letniego wykonali ponadto tokarze: Marian Kaczmarek i Marian Wojciechowski oraz ślusarz Jan Misiak.

N. Perkowski  
korespondent „Głosu”

## Gospodarujemy oszczędniej

Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego zastąpiły płyty pokrywane sklejką iglastą, używane dotychczas przy produkcji stołów, płytami pilśniowymi, których trwałość równa się w zupełności sklejce.

Tak zwaną „bednarke” — taśmę metalową, potrzebną przy produkcji skrzyń do wina, wódek i piwa, otrzymują obecnie Zakłady z drukarni, mających do dyspozycji masy tej taśmy, pozostałej po opakowaniach papieru. W ten sposób zbędny dla drukarni artykuł wykorzystuje się w pełni przy produkcji. Te dwa nowe pomysły przyniosą państwu znaczne oszczędności.

Zakłady Drzewne wykonały także dwa prototypy kompletów mebli kuchennych, jako wzory do tegorocznej produkcji oraz przystąpiły do produkcji skrzyń eksportowych.

St. Surma  
korespondent „Głosu”

## Spekulacja nie popłaca

Uchwała Rady Ministrów z 3 stycznia o zniesieniu systemu bonowego i regulacji cen uchroniła spekulację artykułami pierwszej potrzeby. Regulacja cen wprowadziła stabilizację na rynku oraz zapewniła stałe i pełne zaopatrzenie świata pracy we wszelkie artykuły. Wspomniana uchwała nie przypadła rzecz jasna do gustu spekulantom, którzy gdzieś niedługo próbują prowadzić swe brudne interesy.

Ostatnio władze ujawniły jeszcze jednego spekulanta, a mianowicie Stefana Pietrzaka z Ostrowa, mistrza kominarskiego i właściciela dwóch parceli. Pietrzak w celach spekulacyjnych wykupywał i gromadził większe ilości artykułów pierwszej potrzeby. Przeprowadzona u niego rewizja ujawniła znaczne zapasy, a m. in.: 120 kg cukru, 2746 sztuk papierosów, 515 kawałków mydła, 70 paczek proszku do prania, 82 puszki konserw mięsnych, 31 paczek margaryny, 70 metrów różnych materiałów tekstylnych, 22 kg masła i smalcu itp.

Pietrzak odpowie wkrótce przed sądem. (ma)

### Teatry

OPERA — g. 19 — „Opowieści Hoffmana”

POLSKI — g. 19 — „Dalekie”

NOWY — g. 19 — „30 srebrników”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Magazyn mód”

TEATR MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 — „O jeżu zaklętym”

PANSTW. TEATR W GNIĘZNIE:

Gniezno: „Faryzeusz i grzesznik” — premiera

PANSTWOWY TEATR W KALISZU:

WARTA — „Sprawa rodzinna”

Kina

APOLLO — g. 13 — „Konstanty Zasłanow”

„Droga nadziei”

## CO \* GDZIE \* KIEDY

BAŁTYK — g. 14.30 — „Wysięg pokoju” (od lat 7, g. 16.30, 18.30 i 20.30 — „A po sobocie jest niedziela”

NRD (od lat 14, niedziela por. g. 10 i 12 „Wysięg pokoju”

MUZA — g. 14 „Śmiali ludzie”, radz. g. 16, 18 — „Zasadzka”

czeski (od lat 14), niedz. por. g. 10 i 12 „Śmiali ludzie”

RIALTO — g. 14 kolorowe bajki filmowe, g. 16, 18 i 20 „Błękitne niebo”, NRD (od lat 14, niedz. por. g. 10, 10 kolorowe bajki filmowe

WARTA — g. 11, 12 i 20 filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 — „Kariera w Paryżu”

NRD (od lat 12), niedziela por. g. 18 — „Czarodziejski kryształ” (od lat 12)

PIAST — g. 17 i 19 — „Poddany”, NRD (od lat 18)

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 — „Stiepan Razin”, radz.

KINO W PUSZCZY-KOWIE — g. 19 — „Ditta”, duński

KLUB TPP-R — g. 18 „Radzieckie metody pracy w budownictwie”, odczyt i film

„Dwie brygady”

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.18 (P), 21, 23.50

Muzyka: 5.10, 5.25, 6.50, 7.20 poranna, 12.15 — na swoją nutę, 13 — koncert rozrywkowy, 13.40 — mozartowska, 14.30 — pieśni kompozytorów polskich, 14.50 (P) — radziecka muzyka filmowa, 16.20 (P) — polska muzyka stylizowana, 17.15 (P) —

## 14 KRONIKA LUTY



SOBOTA  
Cyryla, Walentego  
Śloneczko w.: 7.12  
zach.: 17.02  
Księżyc w.: 7.15  
zach.: 17.57

Przeważnie pochmurno z miejscowymi opadami śniegu. Rano na zachodzie kraju lokalne mgły. Temperatura nocą od —16 st. C na północnym wschodzie do —5 st. C na zachodzie. Dniem temperatura maksymalna od —3 st. C na zachodzie do —12 st. C na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków północno-wschodnich i północnych.

## Szmeru WIELKOPOLSKI

PO PROSTU ZAPOMNIELI  
Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego we Wrzesni zapisali się w połowie stycznia br. na kurs szybocowy. Zgłoszenia swe złożyli w Oddziale Zarządu Powiatowego Ligi Lotniczej we Wrzesni. Chłopcy cieszyli się, że ukończą kurs, zdobędą dyplom. Termin zgłoszeń minął tymczasem 31 stycznia. A przyszłymi lotnikami szybocowymi nikt się nie zatroszczył. Kurs miał się odbywać w Poznaniu, lecz czy się odbywa, nie uczniom Liceum Ogólnokształcącego we Wrzesni nie wiadomo. W Zarządzie Powiatowym Ligi Lotniczej we Wrzesni zaś nikt nie umie nawet wytłumaczyć dlaczego uczniom sprawiono zawód. J. Żmuda

### NOWA RESTAURACJA

W gromadzie Ochodza, powiat Wągrowie tamtejszy sklep artykułów spożywczych powoli, lecz niemiennie stale, ku uciesze miejscowych pijaków



ków a zmartwieniu ich żon przemienia się w restaurację. Spragnieni „klienci” zakupione w tym sklepie wino wypijają na miejscu. W wieczór sylwestrowy zabawa była do tego stopnia w tym dziwnym sklepie odczeka, że jednego z amatorów wina nieco trzeźwiejsi przyjaciele od kieliszka, musieli odnieść do domu. Słusznie przeto zapytują mieszkańcy gminy Ochodza — Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni, czy otworzył sklep spożywczy, czy knajpę oraz czy sklepowe winno zarazem bez sprzeciwu pełnić rolę kelnerek? W.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr., tel. nr 62-70, 64-75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.

K-4-20072

muzyka różnych narodów, 17.45 (P) — rozrywkowa, 18.40 (P) — pieśni Stanisława Moniuszki, 21.30 — taneczna, 22.20 — Mozart — Divertimento Es-dur, 22.54 — taneczna, 23.20 — na dobranoc

Audycje inne:

11.45 — głosy mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 — słowno muzyczna, 15.10 — „Wiatr od morza” — fragm. pow. Żeromskiego, 15.30 (P) — dla dzieci, 16. Wszelchnia Radiowa kurs I, 16.35 (P) — „Od wioski do wioski” słowno muzyczna, 16.55 (P) w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, 18.20 (P) — mikrofona śladem listu 18.30 — „Horizonty techniki”, 19 — słuchowisko poetyckie, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 przy sobocie po robocie, 22 Wszelchnia Radiowa kurs II

Sport:

17.35 (P) — „Ring wolny”, aud. sport.

## MIROSLAW ŻUKAWSKI RZIEKA Czerwona

Profesor Lefebvre dyrektor Muzeum Ożłowieka przyjmował w każdy czwartek Lemay nie był u niego już dawno. Łączyła ich stara przyjaźń zawiazana jeszcze w Szkole Normalnej. Lemay zastał przyjaciela w narożnym salonie którego drzwi wchodziły na wielki taras Lefebvre wstał na powitanie i ścisnął długo i serdecznie dłoń Lemay'a. Widać było, że jego wizyta sprawia mu prawdziwą przyjemność.

— Jak się masz Yves? To zawsze wielka dla mnie radość, kiedy mogę cię zobaczyć. Ostatnio zdecydowanie mnie bolotujesz.

Lemay odpowiedział mu uśmiechem.

— Wiesz przecież, że przebywałem poza Europą. Czasy są trudne.

Rzucił okiem na taras, na którym stało kilkanaście osób ze szklankami w rękach.

— Masz dziś sporo gości?

— Nie ma chyba nikogo, kogo byś nie znał. W moim wieku nowych przyjaciół już się nie zyskuje. Co najwyżej traci się starych.

Ostatnie zdanie wypowiedział z odrobiną gorzkości albo tak się tylko Lemay'owi zdawało. Wystarczyło tego jednak, aby Lemay spojrzał bystro na przyjaciela. Wydało mu się, że Lefebvre postarzał się bardzo od czasu, kiedy go widział po raz ostatni. Jego łysa czaszka przybrała barwę starej kości słoniowej. Podłużna, woskowa twarz wychudła jeszcze bardziej. Tylko szczęki były wciąż te same, potężne i uparte, wciąż łokające się z niebieskimi oczyma dziecka, jakim Lefebvre patrzył na świat poprzez ogromne okulary w złotej oprawie.

— Siadaj — powiedział Lefebvre — pogadamy trochę. Nie będa nam przeszkadzać — dodał czyniąc niejasny gest w stronę tarasu — wola widok na Paryż i towarzystwo Chantal.

Lemay roześmiał się, siadając w głębokim fotelu.

— Nie dziwnego. Najpiękniejszy widok na Lewy Brzeg i najpiękniejsza dziewczyna Prawego Brzegu...